

№ 117.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Grzegorza VII.
Czw. **Boże Ciało.**
Piąt. św. Bedy W. D.
Sob. św. Augustyna B.
Niedz. św. Teodozyl P.
Pon. św. Feliksa P.
Wt. św. Anieli P.

Wschód słońca: godz. 3 m. 54
Zachód słońca: godz. 8 m. 01
Dług. dnia godz. 16 m. 07

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 25 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych

zawiadamia niniejszem, że powierzyło reprezentację swej kompanii na Łódź

p. Leopoldowi Besser, Biuro Podróży, Dzielna № 13,

który wydaje bilety do naszych

Wagonów sypialnych i ekspresów, jak również bilety do

wagonu sypialnego Skalmierzyce Berlin oraz bilety kolejowe i morskie do wszystkich miejscowości.

Na rzecz Pogotowia Ratunkowego

W HELENOWIE, w niedzielę, dnia 29 maja r. b.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA

„Krakowskie wesele” (w ogrodzie). „Foot-Ball” i wyścigi cyklistów z nagrodami dla publiczności (na placu sportowym). Confetti — Dwie orkiestry — Iluminacja ogrodu — Ognie sztuczne. — Różne niespodzianki.

Początek zabawy o godz. 3-ej po południu. Bilety do nabywania w dzień zabawy na miejscu.

Cena biletów wejścia: dla dorosłych po 50 kop., dla dzieci i uczniów po 30 kop. Plac sportowy: wewnątrz toru po 1 rb.; trybuny dla siedzących po 50, 40 i 30 kop., stojących po 15 kop.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apteka W. DAN ELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93.

423r

RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacji budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacji. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 53-62, adr. tel. „Kabel”. — Przedstawicielstwo w Łodzi B-cia Zbijewski, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

ZE WSPOMNIEN

O KRÓLU EDWARDZIE.

Pisma francuskie wszystkich odcieni niezwykle sympatyczne pomieszczają artykuły ku uczczeniu pamięci zmarłego tak niespodzianie władcy Wielkiej Brytanii.

Król Edward VII lubił Francję; chętnie w niej przebywał, doskonale umiał przystosować się do jej zmiennej atmosfery i do upodobań jej mieszkańców, którzy witali go zawsze z entuzjazmem.

Niezwykłą łatwość obejścia, takt i uprzejmość w postępowaniu, cechujące króla angielskiego i jedynące mu serca, przypisywał francuzi jego pochodzenie od Gwizyuszów i Burbo-

nów *), utrzymywali oni, że krew niemiecka, której bezpośrednio zawdzięczał swe istnienie, nie zatrzymała się w jego żyłach, przepłynęła przez nie bez śladu, ustępując miejsca krwi, odziedziczonej po francuskich Ludwikach. Był to potomek Klaudyusza Lotaryńskiego, o którym mówili współcześni: „Aussitôt vu, aussitôt plu” (zaledwie go ujrano, już się podobał).

Dzieje nowożytnej Francji nie mogły pozostać bez wpływu na ukształtowanie umysłu króla Edwarda. Małym chłopięciem igrał w Windsorze na kolanach Ludwika Filipa, ówczesnego króla Francji, w parę lat później widział go zdezonizowanego i szukającego przytułku w Anglii. Potem, jako dorastający książę Wali, towarzyszył rodzicom w podróży do Paryża i olśniony niewysłowionym wdziękiem zwyciężycielki władczyni Francji, cesarzowej Eugeni z żalem opuszczał jej stolicę. Wracając tam często, jako żądny życia i wrażeń młodzieniec, w dniach najwspanialszego rozkwitu cesarstwa. Jemu też zawdzięcza francuska literatura dramatyczna zniesienie interdyktu, jaki ciążył nad nią w Anglii, gdzie jeszcze w roku 1860 lord Chamberlain zabronił wystawiania „Damy Kameliowej”.

Przez długie 40 lat książę Wali walczyć musiał z obskurantyzmem myślowym swych współczesników i reakcyjnym wpływem królowej Wiktorii, która, pomimo pozornego swego usunięcia się od spraw publicznych, niezwykle o swą władzę była zazdrosną.

*) Marya Stuart, prababka w prostej linii króla Edwarda VII. była wnuczką Antoniny de Bourbon, żony Franciszka Gwizyusza, a córki hr. de Vendome, potomka w prostej linii Roberta de Clermont, szóstego syna Ludwika IX.

Popularność zmarłego króla da się porównać tylko z miłością jaką naród angielski darzył królową Elżbietę. Rozumiała ona doskonale swoich poddanych, umiała im robić w odpowiedniej chwili konieczne ustępstwa, знаła ich potrzeby i upodobania, interesowała się wszystkim, co ich zajmowało, obecnością swoją nieraz usławiała zabawy ludowe. Tak samo postępował król Edward; to też dziwna spójnia wiązała go z narodem, który synowską miłością płacił swemu władcy za jego dążenie do podniesienia dobrobytu wewnątrz państwa i jego potęgi na zewnątrz.

Król Edward otrzymał wychowanie bardzo surowe; wynikiem tego była niezwykła nieśmiałość, której w początkach nie mógł należycie opanować, co niejednokrotnie przeszkadzało mu do wydatnienia wysokiej inteligencji, jaką posiadał.

Królowa Wiktorya, pomimo niezaprzeconych zalet, miała charakter b. przykry dla najbliższego otoczenia: zazdrosna o męża, niechętnie widziała na swym dworze piękne i młode damy, wobec czego życie pałacowe było nad wyraz smutne; wykształcenie przytem miała bardzo powierzchowne, czuła to i obawiała się, by nie poznano jej umysłowej niższości, nie pozwalając więc księciu Albertowi, który tego gorąco pragnął, otaczać się uczonymi i artystami. Nawet osoby szczerze przywiązane do monarchii, przyznawały otwarcie, że jest niesympatyczna ze swem odpychającym obejściem, posępnym wyrazem twarzy i brzydką, pełną wyrzutów cerą.

Według rewelacji znanego londyńskiego dziennika „Truth” istnieją nad Tamizą zawodowe „biczowniczk”, których zadaniem jest na żądanie rodziców karcieć nieposłuszne dzieci.

Taki „Flogging” jest przyjęty nie tylko w domach arystokratycznych, ale nawet na dworze królewskim. Stosownie do systemu edukacyjnego, zakreślonego przez królową Wiktoryę, podlegał „Floggingowi” do 13 roku życia ks. Wali, późniejszy Edward VII.

Do powiernic królowej matki należała M-me Rolland de la Sange, która prowadziła francuską korespondencję monarchini. Porzuciwszy swe stanowisko damy dworu, zamieszkała w Nicei, gdzie utrzymywała się z 6,000 franków, wypłacanych jej z prywatnej skrzynki królowej. M-me de la Sange sumę tę uważała za niewystarczającą i kiedy ks. Wali odwiedził Niceę, pospieszyła go powitać i przypomnieć „Flogging”, którego nie raz uniknął dzięki jej zapewnieniu, że rozkazy królowej zostały spełnione. Książę nie mógł się oprzeć tym wspomnieniom i pani de la Sange otrzymała 1000 fr. dodatku do swej pensji.

Królowa nie pozbyła się nigdy wobec syna swej pierwotnej surowości i niechętnie patrzyła na jego popularność, której najlepszym dowodem był nieopisany entuzjazm, z jakim naród przyjął wjazd do stolicy narzeczonej księcia Wali, pięknej księżniczki duńskiej, Aleksandry.

Ksążę Chrystyan, późniejszy król duński, przezwany następnie „teściem Europy“, chętnie przyjmował zaproszenia na obiady do lordów angielskich, zwierając im się, jak bardzo jest zadowolony ze świetnego zamożpójścia córki.

Wpływ księcia wzrastał z dniem każdym, jednocześnie obniżała się powaga królowej Wiktorii, której nie umiano przebaczyć jej słabości dla „Gillie“ (woźnicy kucyków); John Brown był powszechnie znienawidzony; królowa w swych pamiętnikach zaznacza kilkakrotnie, jak ważną rolę odegrał ten podrzędny sługa pałacowy. Zaufanie, jakim królowa matka obdarzała swego stajennego nie podobała się księciu Walii tak, że pierwszym jego czynem po wstąpieniu na tron był rozkaz usunięcia posągu Johna Browna, który się wznosił w parku Balmorall.

Królowa Wiktorja własnorecznie skreśliła napisy na pomniki dwu najwierniejszych sług swoich: Disraeli Lorda Beaconsfielda i Johna Browna, napis jednak dla Browna jest z większą obmyslną emfazą.

Król Edward, wstępując na tron, wskrzesił cały dawniejszy ceremoniał koronacyjny, postanowił zamponować swym majestatem, podbić potęgą bogactw i przepychu. Udało się to w zupełności. Anglicy dumni byli ze swego monarchy, mówili o nim z czułością, nie pozbawioną odcienia lekkiej familiarności.

Dziewięcioletnie panowanie Edwarda VII było dla Anglii okresem wielkiego rozkwitu; kierownicze stanowisko, jakie ten władca zajął w Europie, pochlebiało dumie narodowej angielskiej, utrwalając w nich wiarę we własne siły i wszechświatową potęgę kraju.

Nic też dziwnego, że cały naród przywdziewa po nim załobę.

Turcja i Kreta.

Sanacja stosunków wewnętrznych, podjęta z takim zapalem przez młodoturków, napotyka na coraz większe przeszkody. Jeszcze na północy wrę ciężka walka z powstańcami albańskimi, gdy już z południa nadeszła wiadomość o nowym akcie ant-tureckim kretańczyków, których postawie zebrały się na zgromadzeniu, złożyli w imieniu ludności greckiej przysięgę wierności — królowi greckiemu. Obie sprawy, powstania albańskie i buntowniczy akt kretańskiego zgromadzenia narodowego, stoją w ścisłym ze sobą związku.

Stosunek Turcji do Krety jest już od lat dwu nastu tego rodzaju, że praktycznie rzecz biorąc, Turcja nie powinna zbyt boleśnie odczuwać utraty tej wyspy, nad którą panuje tylko nominalnie. Od czasów bowiem ostatniego powstania kretańczyków, które zakończyło się interwencją najpierw szesściu, a potem czterech tylko mocarstw opiekuńczych, Kreta nie płaci skarbówi tureckiemu żadnych podatków, ludność jej mahometańska nie daje Turcji rekruta, słowem ze strony Krety niema żadnych realnych świadczeń na rzecz Turcji.

Prawo zwierzchnicze sultana nad tą macierzą Archipelagu jest czystą fikcją, podobnie, jak do roku 1908 było nią w Bosnii i Hercegowinie. Mimo to jednak rząd turecki uważa utrzymanie tej fikcji za kwestję pierwszorzędnej znaczenia, stawia ją też zawsze najchętniej na ostrzu miecza.

Z drugiej strony mocarstwa opiekuńcze: Anglia, Francja, Włochy i Rosja, które w swoim czasie obsadziły Kretę, zdążając powoli do rozbioru Turcji, stworzyły fikcję utrzymywania „status quo“ na wyspie, ponieważ fikcja ta odpowiadała najbardziej ich egoistycznym zamiarom i wzajemnej rywalizacji.

Stan ten, utrzymujący się aż do przewrotu konstytucyjnego w Turcji, zmienił się nagle, kiedy mocarstwa opiekuńcze, zapewne chcąc złożyć odrodzonej Turcji dowód swojej dla niej życzliwości, wycofały z Krety swoje załogi i odwołały z jej portów swoje okręty wojenne. Skutek tego nagłego upelnolenia Krety nie dał na siebie długo czekać. Członkowie jej rządu złożyli przysięgę królowi greckiemu, sądy uznały za najwyższą swoją instancję trybunał apelacyjny w Atenach, poczęła zaprowadzić markę listowe z popiersiem króla greckiego, na gmachach wreszcie rządowych i na twierdzy w Kanei rozwinęły się flagi państwowe greckie.

Do całkowitego zlania się Krety z Grecją brakowało jeszcze udziału jej postów w obradach parlamentu ateńskiego. Ale i to miało się stać w najbliższej przyszłości.

Rząd młodoturcki odpowiedział na to mobilizacją korpusu salonickiego i przesunięciem go tuż nad granicę Tessalii. Równocześnie zaniechano tłumienia powstania w Albanii, odwołano z tamąd srogiego Dżawida paszę, albańczycy zaczęli już gotować się do wyprawy na Grecję, do której są zawsze bardzo chętni i skorzy. Wdrożona w trakcie tych przygotowań wojennych akcja dyplomatyczna miała ten skutek, że pancerniki mocarstw opiekuńczych znowu pojawiły się na wodach kretańskich, a wysłane z nich oddziały wojska usunęły flagi greckie w Kanei i odjechały. W ten sposób fikcja suprematu sultana nad Kretą i „status quo“ na niej została uratowana. Rząd turecki tem się zadowolnił tembardziej, iż Grecja zagrożona wojną, okazała się całkowicie dezorganizowaną i do żadnej akcji zbrojnej niezdolną.

Ciężkie czasy rządów Ligi wojskowej w Atenach, tudzież wywołana przez nie anarchia w Grecji i długotrwała groźba przesilenia dynastycznego, usunęły kwestję kretańską z porządku dziennego. Rząd turecki, w przekonaniu, że będzie miał z tej strony czas dłuższy spokój, tem energiczniej zabrał się do przerwanego proceduru przelstoczenia dzikich albańczyków w obywateli otomańskich płacących podatki i respektujących ustawy państwowe, czem wywołał nowe ich powstanie, groźniejsze, niż kiedykolwiek.

Tymczasem w Grecji stosunki ułożyły się jakoś, a kwestja kretańska odżyła nagle na nowo w sposób bardzo poważnie zagrażający owej fikcji suprematu sultanańskiego. Mimo protestu 16 tureckich członków kretańskiego zgromadzenia narodowego złożyło ono przysięgę na wierność królowi greckiemu.

Rząd turecki uznał to za naruszenie uświęconej fikcji, wysłał ze Smyrny swoją flotę na wody kretańskie i zażądał wyjaśnień od mocarstw opiekuńczych. Odpowiedź ich, którą przed kilku dniami minister spraw zagranicznych odczytał w parlamencie tureckim, jest klasyczna i rzuca dużo światła na tendencje i metodę mocarstw opiekuńczych. Oto odpowiedziały one, że w złożeniu przysięgi przez zgromadzenie narodowe nie widzą naruszenia „status quo“ na Krecie, ponieważ nie wszyscy członkowie zgromadzenia przysięgę tę złożyli i ponieważ należy ją uważać za niebyłą.

Ta niewyszukana sofisterya oburzyła rząd i parlament turecki. W Konstantynopolu postanowiono zażądać od mocarstw, aby przynajmniej wypowiedziały się stanowczo, czy uważają Kretę za część Turcji, czy też Grecji. Na żądanie to mocarstwa jeszcze nie odpowiedziały. Przypuszczać jednak można, że będzie to odpowiedź równie wykretna, jak poprzednia. Niemniej rząd turecki, któremu wobec powstania albańskiego wojna z Grecją bardzo jest nie na rękę, oczekuje jej cierpliwie, unikając wszelkich pozorów nawet, jakoby chciał spokój na Balkanach na szwank narazić.

Jednakowoż, jeżeli mocarstwa nie zdołają się na jakiś akt stanowczy i mogący w oczach opinii tureckiej uchodzić za dostateczną satysfakcję za czyn buntowniczy kretańczyków, rząd turecki będzie zmuszony chwycić za miecz w obronie owej fikcji suprematu sultana nad Kretą.

Fikcja ta bowiem ma ogromne znaczenie moralne. Pozwolenie np. na oderwanie się Krety bezkarne, uznaneby zostało w kołach reakcyjno-ortodoksalnych mahometańskich za zdradę państwa i stałoby się niewątpliwie potężnym argumentem przeciw rządowi młodoturckim, pomijając już to, że wzmocniłoby ono dążności odśrodkowe innych wysp Archipelagu, a także i w Macedonii i Bułgarii obudziłoby apetyt na tanie zdobycze na upadającej Turcji.

Rząd młodoturcki, chcąc utrzymać się przy władzy, musi przedewszystkiem udowodnić, że ma dość sił, aby bronić nietykalności chociażby nawet fikcyjnych tylko granic i stanu posiadania państwa otomańskiego. Bez tego nie zdołałby on utrzymać się długo u steru i musiałby zniknąć w odmętach wzmożonej reakcji. Dlatego też rząd ten z taką energią broni „praw zwierzchniczych“ sultana na Krecie.

Ze względu na postęp i europeizację Turcji

mocarstwa nie powinnyby tolerować wybryków kretańczyków. Ale w rzeczywistości dzieje się inaczej. Młodoturcy między mocarstwami opiekuńczymi prawdziwych przyjaciół swojej sprawy nie mieli nigdy i nie mają.

Cała polityka mocarstw, polegająca na ciągłym wzajemnym intrygowaniu zdążyła do tego, aby na odrodzenie Turcji nie pozwolić, aby je utrudnić przynajmniej, jeżeli nie uniemożliwić, tak, iżby Turcja nie przestała być tem dojrziałym jabłkiem, o którym każde mocarstwo myśli, że największą i najsmaczniejszą część z niego ono właśnie otrzyma. W tym fackie leży rdzeń kwestji kretańskiej i główna przyczyna ciągłych kłopotów Młodej Turcji.

Ani piędzi ziemi.

Pod takim tytułem „Dziennik Kijowski“ ogłasza artykuł wstępny na wieść o nowym projekcie rządowym, ograniczającym prawo nabywania ziemi polskiej na Rusi.

„Jeśli ta wiadomość okaże się prawdziwą — pisze „Dziennik“ — to stoimy wobec nowego prawa wyjątkowego, wymierzonego przeciwko Polakom. Trudno naturalnie z lakonicznej depeszy sądzić o doniosłości i rozmiarach projektowanych ograniczeń co do nabywania i posiadania ziemi i o tem będzie czas mówić, gdy szczegółowe posiadacze będziemy informacye. Na razie zdawaćby się mogło, że projektowane prawa wyjątkowe idą dalej, niż słynne ukazy z 10 grudnia 1865 r., z 27 grudnia 1884 r. i z 2 lutego 1891 roku, że specjalne przepisy, dotyczące się wołyńskiej gubernii, stosują do gubernii podolskiej i kijowskiej, że stwarzają nieznane dotąd uszczuplenie prawne dla cudzoziemców, którzy uzyskali poddaństwo państwa rosyjskiego.

Tak, czy inaczej, rząd projektuje zmianę postanowień Najwyższego Ukazu z 1 marca 1905 roku, którym, w wykonaniu art. 7 Ukazu z 12 grudnia 1904 r., zezwolono „osobom pochodzenia polskiego“ (bez żadnego ograniczenia ani zastrzeżenia) — „w granicach dziewięciu gubernii zachodnich dzierżawić na ogólnych warunkach i bez ograniczeń terminów majątki ziemskie, jakoteż nabywać wszelkimi dozwolonymi prawami sposobami na własność i dożywotnie władanie i brać w zastaw także majątki od osób polskiego pochodzenia (art. 1)“, a nawet i od rosyjan w pewnych określonych wypadkach i z zezwolenia generał-gubernatora i gubernatorów.

Ciężkie nadchodzą czasy. Proklamowana przez słynny ukaz senatu z dnia 4 września z. r. polityka wynarodowienia i rusyfikacji polaków zamieszkałych na Rusi, zaczyna przybierać coraz realniejsze i dotkliwsze formy. Walka została nam wydana na różnych frontach. Oświata, religia, ziemstwa — wreszcie ziemia: na wszystkich tych polach chodzi rządowi p. Stołypina o zgacenie nas, o usunięcie naszego znaczenia i wpływu, o zrobienie z Rusi kraju wyłącznie rosyjskiego.

Tę walkę my przetrwać musimy. Ale, żeby się to stało, powinniśmy zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zrozumieć, że na całym społeczeństwie polskim ciąży olbrzymia odpowiedzialność za wynik tej walki i że na jego barkach leży obowiązek obrony.“

Powstanie polskie.

„Nowoje Wremia“ aż dwa artykuły poświęciło w tych dniach polakom. W pierwszym Mien-szykow odpowiada na zapytanie: cóż to są polacy w Rosji? Pośłuchajmy:

„Oprócz niewielu polskich rodzin zrusyfikowanych, wśród których nie brak zapalonych patriotów rosyjskich, większość przedstawia zato jakby tajny zakon polityczny w rodzaju jezuitów lub masonów. Cel zakonu jasny: odbudowanie ojczyzny, podniesienie Polski i poniżenie Rosji.“

A dalej «Nowoje Wremia» powiada, że polacy wdzierają się do wszelkich urzędów w Rosji, udają uniżonych, lojalnych i prawomyslnych, ale kiedy nadeszła Duma, założyli własne swoje Koło poselskie, jawnie separatystyczne. Czy to już wszystko? Gdzież tam! Polacy... gotują się do powstania.

„Polacy o dwa kroki od rosyjskiej granicy urządzają szkoły bojowe i przygotowują powsta-

nie według wszelkich przepisów nauki. Przywódcą szkoły krakowskiej jest wybitny rewolucjonista Zygmunt Heryng. Szkoła znajduje się pod opieką władz austriackich i zmierza specjalnie przeciwko Rosji.

Na podobne brednie odpowiadać, chyba szkoda czasu i miejsca.

Aresztowanie kapitana Wonlarlarskiego.

W sensacyjnej sprawie o milionowy spadek po ks. Ogińskim, oraz o przypuszczalne fałszerstwo testamentu, zaszedł fakt ważny. Oto w dn. 19 b. m. aresztowano kapitana D. W. Wonlarlarskiego, „generalnego spadkobiercę“.

Dotychczas śledztwo w sprawie fałszerstwa testamentu toczyło się poza osobą kapitana W. Aresztowano adw. Adamowskiego, ks. Dąbrowskiego, obywatela Olszewskiego i inne osoby, podejrzane o udział w fałszerstwie. Kapitana Wonlarlarskiego nie wzywano nawet do śledztwa i tylko, przed dwoma tygodniami, w jego mieszkaniu w Petersburgu dokonano rewizji.

Kapitana Wonlarlarskiego nie było wtedy w Petersburgu. Gdy po dwóch dniach powrócił, za poradą swego obrońcy, adw. przys. Goldsteina, zawiadomił sędziego śledczego o swoim powrocie. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Jurewicz, zawezwał go niebawem do siebie — oto w dn. 19 b. m. „generalnego spadkobiercę“ milionów ks. Ogińskiego, prosto z kancelarii sędziego śledczego przewieziono do więzienia.

Liczba osób aresztowanych w tej sprawie wzrasta. Obecnie aresztowano niedawno przybyłego z Kijowa adw. przys. Kazanljewa, zapisanego obecnie w poczet obrońców izby sądowej petersburskiej. Klientela Kazanljewa pochodziła wyłącznie ze sfer dygnitarskich i arystokratycznych; między innymi prowadził on sprawy żony ministra sprawiedliwości, Szezegłowitowa.

W sprawie Wonlarlarskiego zajęty był układowi z hr. Potlickim, głównym opiekunem spadku po ks. Ogińskim, namawiając go, aby stał się pośrednikiem pomiędzy Wonlarlarskim a legalnymi spadkobiercami.

Na tydzień przed aresztowaniem Kazanljewa dokonano w jego mieszkaniu nader ściślej rewizji z odrywaniem podłóg. Kazanljewa będzie bronił adwokat Karabczewskij.

Wonlarlarskiemu pozwolono widzieć się z żoną w więzieniu, oddano go wszakże pod tak ścisły nadzór, iż wolno mu palić tylko swoje pa-

pierosy, strawę zaś spożywa wyłącznie więzienną. Wonlarlarskij, idąc do sędziego śledczego, przewidywał widocznie swoje aresztowanie, skoro zaostrzył się w mydło i wodę kolońską, które mu także odebrano.

Krewni Wonlarlarskiego dokładają wszelkich starań, ażeby sprawa jego zakończyła się jaknajprędzej. Akt oskarżenia doręczony mu będzie już w czerwcu, proces zaś odbędzie się we wrześniu.

CO TO ZA WYSTAWA?

Otrzymujemy następującą notatkę do pomieszczenia w „Rozwoju“:

„Wystawa konfekcyjna i wyrobów włóknistych w Warszawie 1910 r.“

Powstał zamiar urządzenia w pierwszej połowie września roku bieżącego wystawy specjalnej wyrobów przemysłu włóknistego, wraz z ich zastosowaniami, a więc krawiectwem, konfekcją i t. p.

Dział włóknisty ma objąć wyroby tkackie z jedwabiu, wełny, bawełny, lnu, a więc materje wszelkiego rodzaju na ubrania męskie, damskie i dziecięce; dalej materjały meblowe, dywany, bielezna, firanki i wstążki.

Następnie będą wystawione działy krawieckie i konfekcyjny, wyroby gotowe z tych materjałów, przybory i dodatki, trykotaże, obuwie i rękawiczki, krawaty, parasole, laski, kapelusze damskie i męskie, czapki i galanterya.

W tym też dziale znajdują się maszyny do szycia i przyrządy, farbiarstwo, pralnie chemiczne.

W tych działach również znajdują miejsce wyroby włóściarskie.

Naturalnie idzie tu o wyroby krajowe, o wykazanie naszej własnej wytwórczości w tym kierunku, gustu i fantazyi.

Wyroby obce będą wystawione tylko takie, których w kraju się nie wyrabia.

Teren wystawy stanowić będzie panorama przy ul. Karowej, połowa rotundy wystawy prób i wzorów.

Na dyrektora wystawy zaproszono p. Jana Smotryckiego.

W kwestyi tej odbyło się przedwstępne zebranie osób, mających składać komitet wystawy.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Na członków komitetu zaproszono poważnych przemysłowców z działów mających łączność z wystawą.

I cóż ty na to, miły czytelniku „Rozwoju“, jak uważasz? Czy takie zachcianki można popierać? Wystawa przemysłu włóknistego w połowie panoramy!

Moi drodzy inicjatorzy, nie krąćcie biega z piasku...

Niewolno jest z rzeczy poważnych robić igraszki. Wystawa przemysłu włóknistego w Polsce, gdzie ten przemysł miliardowe robi obroty, gdzie posiada takie fabryki jak Zyrardów, Tow. Scheiblera, Tow. I. K. Poznańskiego, Tow. „Zawiercie“ i t. d.

I dla takiego przemysłu raczyli udzielić pół panoramy.

Czy nie zawiele..

Nie panowie, z wystawy niemożna sobie robić jakiejś igraszki! nie można jej lekceważyć.

Wystawa musi być wystawą i mieć coś do pokazania, a nie tak jak wy chcecie to urządzić!

Dyrektorstwo ma objąć p. Jan Smotrycki! Co to mówi?

Dajcie pokój! my takiej wystawy popierać nie będziemy; przemysł polski jest za poważną kwestyą, aby go używać na każde zachcianki gorących protektorów i opiekunów tego przemysłu, którzy karmiliby go tylko rumiankiem, lub lewatywkami.

Z dzielnic polskich.

LWÓW. Ojciec św. katedrze lwowskiej oblac. nadał tytuł i przywileje bazyliki mniejszej. Do godności bazyliki przywiązane są pewne przywileje, jak np., że kanonicy używają specjalnego płaszcza, zwanego cappa magna. Katedra we Lwowie otrzymała tytuł bazyliki przez wzgląd na to, że posiada laskami na całą Polskę słynący obraz Matki Boskiej Łaskawej, skarb drugi — święte szczątki błogosławionego arcybiskupa Jakóba Strepy. Przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej w r. 1656 król Jan Kazimierz obrał Maryę za Królowę ziem polskich, polecił sobie i całe królestwo Jej miłosierdziu.

KRAKÓW. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Akademii umiejętności.

Członkiem czynnym Akademii mianowany prof. dr. Szymon Askenazy, członkami korespon-

61)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 111).

Dziś rano władza rządowa wezwwała obu przeciwników; nie wiem, co z tego wyniknie.

Już pierwsza godzina, zamkną pocztę, więc kończę: mama ścisła cię z całego serca, wraz z nami. Czekamy niecierpliwie wiadomości od ciebie. Przedewszystkiem myśl poważnie o znalezieniu dla mnie tego, który poprowadzi twój dom handlowy...

Twoja, kochająca cię córka

Matoute.

P. S. Altidor wrócił z wielką gromadą przyjaciół. Pojedynek załatwiony, po przemówieniu władz rządowych i świadków, którzy wszyscy oświadczyli, że tak szlachetna krew, jaka płynie w żyłach dwóch takich ludzi, jak Altidor i doktor Lapuyte, powinna być wylana tylko za ojczyznę. Lał się, ale szampa! Lapuyte przeprosił Altidora i rzekł się honorarium. Lecz Altidor zażądał dla godności domu, aby Lapuyte przyjął honorarium 10 gurdów, gdyż bez tego nie odstąpi od pojedynku. Doktor zgodził się, a Altidor urósł bardzo w opinii wszystkich po tem zdarzeniu. Mówią już o naznaczeniu go komendantem w najniespokojniejszym okręgu, w Artribouite..

Ukochana twoja córka

Matoute.

Po przeczytaniu tego listu, Sena długo siedział nieruchomy w fotelu. Wizyta Ludwika Bonapartego przerwała dopiero jego medytację.

— Jakże tam, Seno?

Rorotte odpowiedział rozpaczliwym ruchem rąk i głowy.

— Mój przyjacielu, mój drogi Ludwiku, mój kochany kolego! Obecność ojca rodziny przy ognisku domowym, jest niezbędną! Dopóki on jest obecny, wszystko idzie, jak po maśle; niech się jednak tylko oddali, anarchia straszliwa rozpościera się wszędzie! Dostałem list z domu, od córki mojej, Matouty, o której ci mówiłem. Gdy ci opowiem, co się działo u mnie w tydzień po moim wyjeździe, drzeć będziesz, jak dziecko! To straszne! Jest z czego stracić głowę!

— Cóż się tam stało? — zapytał deputowany aptekarz.

— Anarchia, mówię ci, najstraszliwsza anarchia! Cały mój dom stoi do góry nogami. A ja przecież żyję, jestem tylko w podróży! Gdybym umarł, coż stałoby się wtedy?

— Uspokój się, Seno!

— Uspokoić się? Nie mogę! Moja rodzina w rozsypce, mówię ci! Obecność moja konieczna jest w Port-au-Prince, dla przywrócenia ładu, a równocześnie muszę być w Paryżu dla nawiązania potrzebnych mi stosunków handlowych. Nie mogę być jednocześnie w Port-au-Prince i w Paryżu! Nie mam daru wszechobecności!

Zadowolony z ostatniego frazesu, powstał i chodząc po pokoju, gestykulował.

— Ale coż się stało tak ważnego u ciebie? — pytał Ludwik Bonaparte.

Rorotte przybrał pozę aktora z Ambigu i ponurym głosem jęknął:

— Nieszczęście bezlitośnie zważyło się na moją rodzinę! Moja żona oślepla, moja córka w ostatniej rozpacz! Altidor Desiré z izby obrachunkowej, mój przyjaciel, mój brat, w obronie godności mojej rodziny, którą ten nędznik Lapuyte chciał spiamic, bije się z nim w pojedynku. Ale jakim! Istnej rzezi!

— Ach, mój Boże!

— W pojedynku na karabiny № 35, o piętnaście kroków oddalenia, z możliwością postępowania ku sobie. To okropne!

— Och!!! — jęknął Ludwik Bonaparte, blednąc.

— Na szczęście, władze rządowe załatwiły ten pojedynek.

— Ach! — odetchnął Ludwik Bonaparte.

— w każdym razie — zaczął znów Rorotte — Altidor dał dowód wielkiej odwagi w całej tej sprawie. To lew!

— Ach, co to, to prawda — odparł aptekarz, powstając.

— Odechodzisz?

— Tak — odrzekł aptekarz, trochę zakłopotany — opuszczam hotel; wynajęłam mieszkanie przy ulicy Niebieskiej № 12.

— Ukrywasz coś przede mną! — marsowym głosem zawołał Rorotte.

Ludwik Bonaparte pod surowym wzrokiem Seny spuścił głowę i wyjąkał:

— Znalazłem młodą dziewczynę...

— Niema w tem nic złego — pobrażliwie odrzekł Sena — tylko trzeba być ostrożnym, bo w tem mieście wszędzie grozi niebezpieczeństwo. Czy nie czytałeś „Tragedyi paryskiej“ Montepina?

— Nie.

(d. c. n.)

dentami: Edward Porębowicz, Tadeusz Sinko, Stanisław Witkowski, Kosztembar i Liskowski — wszyscy ze Lwowa, oraz Włodzimierz Czerkawski z Krakowa.

Nagrodę za dzieło malarskie z fundacji Barczewskiego otrzymał Józef Mehoffer za witraż w katedrze wawelskiej „Chrystus cierniem ukoronowany”. Nagrodę za pracę historyczną otrzymał ks. rektor Władysław Chotkowski za „Historię polityczną Kościoła w Galicyi za rządów Maryi Teresy”.

— W sobotę, o godz. pół do 10-ej wieczorem, pod parkiem Krakowskim, rozległ się silny wybuch w chwili, gdy przed bramę parku zbliżał się tramwaj. Od silnego buku wyleciały szyby w wagonie, a jeden z przechodniów otrzymał uderzenie odłamkiem rury metalowej w piersi. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast komisarze policji: dr. Krupiński i Gebhardt, w otoczeniu agentów policji.

Stwierdzono, że przyczyną wybuchu był pocisk, wypełniony materiałem wybuchowym, który rzucono z za płotu, z kąta między torem kolejowym a pływalnią. Pocisk wybuchnął nad dachem tramwaju. Był on sporządzony z rury metalowej, wypchanej pakulami, i wykonany w ten sam sposób, jak pociski, rzucone przed kilku miesiącami pod tramwaj na ul. Szewskiej. Natychmiast po wybuchu policja przeszukała cały park Krakowski i okolice zakątki. W domku obok parku, gdzie mieścił się warsztat motoru, zaopatrującego park w oświetlenie, znaleziono całe laboratorium pocisków wybuchowych.

Aresztowano natychmiast Mieczysława Walę, kierownika motoru, Alfreda Schleichera, czeladnika ślusarskiego, brata jego Roberta i Bohdana Różyckiego, b. artystę teatru Ludowego.

Aresztowani przyznali się, że fabrykowali pociski, które rzucał dla zabawy, poważny jednak materiał, znaleziony w domku, pozwala przypuszczać, że aresztowani nie tylko zabawę mieli na celu.

ZE ZGIERZA.

(Korespondencya własna „Rozwoju.”)

Wysłano stąd następującą depezę do Grodna: „Grono nauczycielskie i młodzież zgierskich szkół handlowych łączy swe uczucia z ogólnym smutkiem społeczeństwa z powodu śmierci wielkiej pisarki i obywatelki”.

Uczennice klasy III szkoły handlowej złożyły 9 rb. na rzecz Tow. dla niezamożnych uczniów i uczennic dla uczczenia dnia imienia swej wychowawczyni, p. ni H. Gieldzińskiej.

Dnia 18 b. m. uczennice, kończące w tym roku szkołę handlową zgierską, udały się pod kierunkiem dyrektora Czeraszewicza, wychowawczyni Gieldzińskiej i prof. Pogorzelskiego na wycieczkę do Łowicza, skąd na wozach, udzielonych laskawie przez p. Trawińskiego, udano się na wieś. Przy pięknej pogodzie zwiedzano wzorowe włościńskie gospodarstwa, które słusznie uważane są za chlubę kraju. Obok licznych dowodów zamożności zdumiewa przedewszystkiem ład i porządek w gospodarstwie, a czystość w mieszkaniach. Rozbawiona młodzież wróciła wieczorem do Łowicza, gdzie był już przygotowany nocleg dla uczennic w miejscowej szkole żeńskiej. Na drugi dzień, po obejrzeniu muzeum Tarczyńskiego i zbiorów krajoznawczych pani Chmielińskiej, która z serdecznym zapalem i uprzejmością udzielała objaśnień, wrócono do Zgierza.

Stefan Pogorzelski.

Ubezpieczenie matek.

Co czwarta matka przedwcześnie umiera lub staje się niezdolną do pracy z powodu, że w krytycznym czasie otaczały ją warunki bardzo niepomysłne.

Tak twierdzi pani Henrieta Fürth, która wzywa społeczeństwo, izby całe, pogłównie, bez różnicy wieku i płci, wnosiło podatek na zabezpieczenie koniecznych wygód dla niezamożnych kobiet, spełniających swe macierzyńskie posłannictwo.

Artykuł pani Fürth przedrukowała z niemieckich czasopism tutejsza „Łodzer Ztg.”

bez żadnych ze swej strony uwag. Streszczając go ze względu na interesujący ciąg jego dalszy, musimy nadmienić, że pobór takiego podatku «pogłównego» i zarządzanie funduszem stąd powstałym, musiałyby to być czynności państwowe, a co za tem idzie, i ubezpieczenie byłoby państwowe.

Ale główną wagę przywiązujemy nie do finansowej strony projektu, mogącej podlegać wielorakim i słusznym zarzutom, zwłaszcza z powodu «pogłowności». Wagę istotną ma szerokie ujęcie pomocy, świadczące o znajomości położenia kobiet niezamożnych w rodzinie i w społeczeństwie.

Pomoc tę dzieli autorka na zwyczajną i nadzwyczajną.

Pomoc zwyczajną przysługuje każdej ubogiej matce na 4 tygodnie przed i 6 tygodni po przyjściu na świat dziecka. Polega zaś na zwolnieniu jej od pracy zarobkowej, a mimo to wypłacaniu jej przez te 10 tygodni zwykłego jej zarobku; również na dostarczaniu pielęgniarek, umiających zarządzać domowym jej gospodarstwem, o ile sama tem zająć się nie może; wreszcie na dostarczaniu mleka i pożywienia odpowiedniego podczas karmienia dziecka. Pomoc nadzwyczajną powinny otrzymywać w zakładach położniczych: 1) matki niezamężne; 2) pierwszy raz wydające na świat dziecko; 3) te wszystkie, które w takich razach potrzebują fachowej pomocy lekarskiej; 4) wreszcie kobiety, których stosunki domowe są tak nie szczęśliwe, że wśród nich zachodzi obawa o życie zarówno matki, jak i noworodka.

W dzieciach jest przyszłość narodu; o dzieci dbajmy, a więc i o ich matki — taka jest myśl przewodnia artykułu.

Ten fakt, że z flotą turecką, która wypłynęła rzekomo na manewry na morze Marmora, odpłynęły również transportowce, posiadające na swych pokładach kilka tysięcy żołnierzy, przeznaczonych do Salonik, którzy jednak dotychczas nie wyładowali — kocha dyplomatyczne uważają za oznakę, iż zatarg o Kretę przybiera rozmiary niepokojące, i jeżeli państwu opiekuńczym nie uda się w najbliższym czasie przywrócić normalnych stosunków na wyspie, pogwałconych przez złozenie przysięgi królowi greckiemu, to pokojowi na półwyspie Bałkańskim może zagrażać poważne niebezpieczeństwo.

Gazety angielskie donosząc o zerwaniu rokowań komisji rosyjsko-chińskiej w sprawie żeglugi na rzece Sungari, piszą, iż fakt ten świadczy, że pomimo prób dyplomacji rosyjskiej zbliżenia się do Chin, stanowisko państwa nębkieskiego względem Rosji jest bardzo nieprzyjazne.

Wogóle Chiny w ostatnich czasach zachowują względem Rosji postawę wyzywającą.

„Südslavische Korrespondenz“ donosi, że serbowie nie wezmą udziału w zjeździe słowiańskim w Sofii.

Gazeta „Riecz“, ocenizjąc pontedziałkowe przemówienie posła Jabłonowskiego, pisze: „Czyż nasi „patryoci“, wychowani na gruncie protekcyjizmu dyet, na gród, pensji mogą walczyć na terenie kulturalnym z tym zahartowanym w walkach, potężnym duchem prawdziwej świadomości narodowej”.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dział Borysława. Jutro Władimira. W piątek Rusłana.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63) Dział „Przeznaczenia matki”, komedia w 3 aktach Bliznińskiego. Początek o godz. 8 min. 20 wieczorem.

— Jutro „Dzieci słońca”, sztuka w 4 aktach Gorkja. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

ZEBRANIE Dział (w lokalu, Dzielna 52) o godz. 6 po poł., zebranie ogólne Tow. dobroczynności.

— Dział (w lokalu, Piotrkowska 106) o godz. 7 wieczorem, zebranie majstrów brukarzy.

— Dział (w lokalu, Piotrkowska 260) o godzinie 8 wieczorem, zebranie przedwyborcze warsz. Tow. wzajemnego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.

— Jutro (w lokalu, Mikołajska 11), o godz. 6 wieczorem, ogólne nadzw. zebranie członków Towarz. „Lira”.

ZE STRAZY Dział o godzinie 6 i pół wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

PARADYZ (Piotrkowska nr. 175) Jutro zabawa ogrodowa z przedstawieniem teatralnym „Starczyzna dziełucha”. Początek zabawy o g. 3 po poł., przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

LESNICZÓWKA (Milsza 64). Jutro zabawa ogro-

dowa z przedstawieniem teatralnym „Stary plechur i syn jego huzar”. Początek zabawy o godz. 2 po poł., przedstawienia o g. 6 wieczorem.

HELENÓW. Jutro koncerty poranny i popołudniowy.

Nabożeństwo żałobne

Redakcyja „ROZWOJU” zaprasza swoich czytelników do kościoła św. Krzyża na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w sobotę dnia 28 maja o g. 11 przed południem, za spokój duszy ś. p.

ELIZY ORZESZKOWEJ.

Szczegóły podamy w numerze piątkowym.

KRONIKA.

(h) Uroczystości Bożego Ciała ustanowił Papież Urban IV w 1252 roku. Ułożenie brewiarzowego officium na to święto polecił dwóm geniuszom ówczesnym ss. Bonawenturze i Tomaszowi z Akwinu. Gł. św. Tomasz głośno czytał swój rękopis, obecny przytem św. Bonawentura. tak się przejął pięknym układem uroczystości opracowanymi przez Tomasza, że rękopis swój podarł.

Spiewanie czterech Ewangelii przy improwizowanych kaplicach—altanach, oznacza, iż ewangelisci są świadkami bóstwa Chrystusa w postaci człowieka ukrytego.

Wogóle uroczystość Bożego Ciała jest jedną z najwspanialszych w kościele katolickim.

(h) Procesye. Jutro wyjdzie procesya z kościoła św. Krzyża po sumie, którą rozpocznie się o g. 10 rano.

Procesya przejdzie ulicami: Mikołajewską, Nawrot, Piotrkowską i Przejazd.

W procesyi tej wezmą udział zgromadzenia cechowe, bractwa kościelne, kompanie z kościołów św. Stanisława Kostki, św. Anny i z kaplicy na Widzewie.

Przewodniczyć kompanii będzie duchowieństwo.

Przy ołtarzach chóry z kościoła św. Krzyża, św. Mikołaja w Kaliszu, chóry „Lutni”, „Liry”, „Harmonii” i „Arfy”, wykonują pienia religijne.

W celu utrzymania porządku na prośbę ks. kanonika Szmidla, wystąpią członkowie straży ogniowej ochotniczej.

Ostatnia Msza, która w święta i niedzielę bywa odprowadzana o g. pół do 1, jutro odprawioną nie będzie.

Jutro po sumie o g. 11 rano wyjdzie procesya z kościoła Wniebowzięcia N. M. P., w której wezmą udział bractwa i cechy.

W niedzielę, rano wyjdą procesye z kościołów św. Stanisława Kostki i św. Józefa, a po południu z kaplicy na Widzewie.

W czwartek zaś ostatni dzień oktawy Bożego Ciała, wyjdzie procesya z kościoła św. Anny.

— W Starych Chojnach jutro odbędzie się nabożeństwo z procesją o g. 11 rano.

— W Nowych Chojnach o g. 5-ej po południu.

(a) Zmiany w duchowieństwie Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikaryusz parafii Wiskitki, powiatu błońskiego ks. Józef Motylewski, przeniesiony został na takie stanowisko do parafii św. Józefa w Łodzi, a ks. Paweł Wróblewski, dotychczasowy wikaryusz parafii Skierniewice, mianowany został wikaryuszem parafii św. Anny w Łodzi.

(x) Nabożeństwo za Orzeszkową. Prosimy wszystkich, którzyby chcieli przyjąć udział w nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Orzeszkowej, jak np. cechy, Towarzystwa śpiewacze, delegacje, oraz właściciele zakładów ogrodniczych itp., aby zechcieli zgłosić się do Redakcyi „Rozwoju” w piątek.

(x) Urzędowe zaprzeczenie Watykanu. Przed kilku tygodniami „Nene Lodzer Zeitung” podała za innemi pismami wiadomość, jakoby Rzym roz-

począł układy z maryawitami. Otóż obecnie w urzędowym papieskim organie „Osservatore Romano” znajdujemy komunikat, dotyczący sekty maryawitów, który dosłownie przytaczamy:

„Organ znanej dobrze sekty maryawitów podał wiadomość, którą powtórzyły następnie niektóre dzienniki rosyjskie i polskie, o rzekomych układach rozpoczętych w imieniu i z upoważnienia Ojca świętego z maryawitami, do których Jego Świątobliwość jakoby wysłał w tym celu specjalnych przedstawicieli.

Chociaż rzecz ta wydaje się już z siebie samej całkiem fantastyczną, jesteśmy w każdym razie upoważnieni do wyraźnego oświadczenia, że tego rodzaju mandatu czy też misji Stolica apostołska nikomu nie dawała”.

(a) **Strajk.** W fabryce braci Dobranickich (Cegielniana № 89) robotnicy przedzalnicy w liczbie 23, oświadczyli administracji, że będą pracować tylko 10, zamiast 11 godzin dziennie.

Administracja, opierając się na obowiązujących przepisach, nie chciała uwzględnić tego żądania.

Po wyjściu z fabryki onegdaj wieczorem o godz. 6, robotnicy więcej już nie powrócili do pracy.

Wszystkich strajkujących władze policyjne aresztowały.

Pociągnięci będą do odpowiedzialności za samowolne porzucenie pracy, bez uprzedniego wypowiedzenia na 2 tygodnie i przeprocowania tego czasu.

(b) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Komentantura straży ogniowej ochotniczej zawiadamia, że członkowie czynni straży, życzący wziąć udział w procesji Bożego Ciała z kościoła św. Krzyża, proszeni są o zebranie się w pełnych uniformach o godzinie pół do 10 ej rano punktualnie w II oddziale przy ulicy Przejazd.

(a) **Otwarcie zakładu utylizacyjno-sterylizacyjnego odpadków zwierząt w Karolowie,** urządzono przed p. Gundelacha, nastąpiło wczoraj, w obecności przybyłego lekarza weterynaryi rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Kiszkiela.

(a) **Kasa Towarzystwa.** Komisja do spraw stowarzyszeń i związków przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zalegalizowała ustawy: Towarzystwa śpiewaczego „Lira” w Tomaszowie, Towarzystwa kasy pogrzebowej w Konstantynowie, oraz Towarzystwa właścicieli farbiarni zarobnych w Łodzi.

(a) **Konsulat W. T. C.** zwoluje dziś, o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym (Nowo-Spacerowa № 49) posiedzenie zarządu, w celu rozważenia kilku spraw pilnych.

(a) **Odczyt.** W dniu 3 czerwca r. b. wygłosić ma w Łodzi odczyt „O Matejce” artysta malarz i literat p. Kazimierz Krzyżanowski.

(a) **Na Pogotowie.** Nielada troską o byt ma Pogotowie. Na pokrycie zwykłych wydatków rocznych w sumie blisko 20,000 rubli wpływa ze składek i zapomóg stałych do 9 tysięcy rubli, o resztę zaś, t. j. o 11 tysięcy rubli przeszło, trzeba się kłopotać. Kłopotu przysporzą instytucji w roku bieżącym wydatki nadzwyczajne: wymurowanie nowej stajni i odpowiedniejszego pomieszczenia dla służby oraz spłata bankom części długu, zaciągniętego przy nabywaniu nieruchomości. Dlatego też Pogotowie zmuszone jest szukać zasiłku w zabawie letniej, którą, jak wspomnieliśmy wczoraj, urządza w dniu 29 b. m. w Helenowie.

Według programu na placu sportowym odbędzie się gra „Foot-ball” i wyścigi cyklistów z nagrodami. Wyznaczono także nagrody dla publiczności. Nabywający miejsce na placu sportowym (wewnątrz toru, w trybunach dla siedzących i stojących) otrzymują dodatkowy №; nagrody zaś dostaną się tym, których numery dodatkowe wyciągną z urny zwycięzcy na torze.

W grze „Foot ball” wezmą udział członkowie łódzkiego klubu sportowego i Tow. cyklistów „Union”, ścigać zaś będą się członkowie warszawskiego Tow. cyklistów.

„Krakowskie wesele” odbędzie się w samym ogrodzie z udziałem przeszło 60 osób, na kolumnach i na udekorowanych wozach. Cała kawalkata objędzie ogród, przystając przy karczmie, gdzie odbędzie się taniec andrusów. Nastąpi przyjęcie i błogosławieństwo w domu państwa młodych, oracya organisty i tańce weselne; krakowiak w 4 pary, odtańczony przez dzieci; obe-

rek chłopski w 4 pary; kujawiak w 6 par; mazur w 4 pary, wreszcie apoteoza weselna p. t. „Błogosławieństwo nowożeńców”.

Wesele te urządza trupa W. Glegera.

Nie mówiąc już o innych rezyrkach i atrakcjach, spodziewać się należy, że ogół ze względu na zabawę nie zrobi zawodu Pogotowiu.

(a) **W. T. C.** W dniu 22 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu sportowego oraz poświęcenie nowego lokalu łódzkiego konsulatu warszawskiego Towarzystwa cyklistów.

Pogoda była piękna, słoneczna. Trzydziestu kilku cyklistów pod przewodnictwem kapitana p. Mieczysława Zarzyckiego, wyruszyło na rowerach o godzinie 9-ej rano do Łagiewnik, aby wysłuchać nabożeństwa. Po powrocie do Łodzi zgromadzono się w lokalu T-wa „Lutnia” dla spożycia obiadu wspólnie z zaproszonymi gośćmi. Wszyscy in gremio po tym posiłku udali się do nowej siedziby konsulatu przy ulicy Nowo-Spacerowej № 46, gdzie ks. Knapski dopełnił aktu poświęcenia i w ciepłym przemówieniu wyraził życzenie pomyślnego rozwoju instytucji.

Zakład fotograficzny „Leonardi” dokonał zdjęcia grupy uczestników uroczystości.

O godzinie 8 ej wieczorem do kolacji zasiadło 50 osób. Nastrój był bardzo serdeczny. Wygłoszono wiele toastów. Pierwszy zabrał głos konsul i przedstawiciel W. T. C. p. Cezaryusz Borysławski, dziękując przede wszystkim zaprzyjaźnionym Towarzystwom oraz gościom za przybycie na uroczystość i witając koleżeńskim hasłem „Czołem!”

Scharakteryzowawszy w krótkich słowach historię powstania i rozwoju konsulatu, p. B. wspominał, że pierwszym konsulem w Łodzi był p. Mieczysław Zbigniewski, zatwierdzony przez rząd centralny W. T. C. 19 lutego 1889 r.

Następnie przemawiali: p. Fogiel, kapitan piotrkowskiego Towarzystwa cyklistów, podnosząc z uznaniem koleżeńskość i gościnność tożdzian; p. Edward Kulisz, członek zarządu T-wa „Lutnia”, nawołując stowarzyszenia sportowe jak i śpiewacze do wspólnej łączności; p. Stanisław Zgagaż, podnosząc sprawę rozwoju sportu cyklowego w myśl dewizy „w zdrowym ciele zdrowa dusza”; oraz pp. M. Zarzycki, Golkont i Sokolewicz.

Odczytano szereg nadesłanych depesz i listów z życzeniami.

Na miłej ożywionej pogawędce spędzono czas do późnego wieczora.

(x) **„Kolo” kolejowe** urządza w d. 5 czerwca majówkę, która odbędzie się w Kolniskach, w lesie Scheiblerowskim

Zapisy przyjmuje kancelarya Kola. W majówce mogą przyjąć udział członkowie, kolejarze, oraz zaproszeni goście.

Szczegóły będą ogłoszone później.

(a) **Nowa instytucja.** Grono osób, należących do składu komitetu byłej wystawy przyrodniczej, zachęcone jej powodzeniem, postanowiło zorganizować Towarzystwo przyrodnicze, które będzie miało na celu urządzenie odczytów, wycieczek, wystaw i wogóle popularyzowanie nauk przyrodniczych.

(h) **Ze Zgrom. majstrów tkackich.** Zapowiedziane na poniedziałek ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów tkackich, nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

(a) **Towarzystwo „Warrant”** ubezpieczenia towarów z wydawaniem pożyczek zwoluje w dniu 28 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 37, o godz. 3 ej po południu, ogólne zebranie roczne członków.

(a) **Malwersacya.** W fabryce Biggego, przy ulicy Wysokiej № 22, buchalter G. P. sporządził dwie listy płacy robotników: jedną, którą przedstawiał kasyerowi dla wyasygnowania sumy, drugą zaś dla wypłaty zarobków tygodniowych robotników.

Różnicę między fikcyjną sumą a faktycznie wypłacaną P. chował do kieszeni, przyczem jedną z list płacy, jako niepotrzebną, niszczył.

Malwersacyę, uprawianą od szeregu miesięcy, zauważono dopiero obecnie. Sprawę skierowano na drogę sądową.

(a) **Przywłaszczenie.** W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o przywłaszczeniu towaru, otrzymanego od firmy manufakturowej „G. Poniżowski” przez współwłaścicieli fabryki mecha-

nicznej, wyrabiającej bluzki, Kopelewicza i Szmulowicza, nadmieniamy, że aferzyści, prowadzący fabrykację, zawarli z różnymi firmami w Łodzi i Kaliszu umowy, na podstawie których dostarczono im znaczne zapasy towaru do wyrebu bluzek na kredyt, między innymi firma G. Pomżewski na 12,000 rub., Izraelsohn na 8,000 rub. itd. Ogółem, jak się dowiadujemy, Kopelewicz i Szmulowicz pobrali towaru za 50 000 rub., który spieniężyli i z gotówką uciekli za granicę. Za zbiegami wysłano listy gończe.

(a) **Delegat T-wa kolonizacyjnego „Ica”** p. Majersohn przybywa w tygodniu bieżącym do Łodzi, w celu zwiędzenia i dokonania rewizji szkoły rzemieślniczej (Talmud Tora) oraz innych instytucji, które korzystają z zapomóg wzmiankowanego T-wa.

(x) **Oplatę za psy** w wysokości 1 rubla, za rok bieżący 1910, przyjmuje kasa miejska i wnoszącym opłatę wydaje znaki metalowe numerowane.

Właściciele psów powinni tę opłatę wnieść bezzwłocznie, choćby nie otrzymali wezwań, pod karą 25% od sumy niewniesionej.

(a) **Wystawę automobilów** organizuje rosyjskie Towarzystwo automobilów w Petersburgu. Trwać ona będzie od 28 maja do 9 czerwca r. b. n. st.

Towarzystwo automobilów organizuje bezpośrednio po wystawie wyścigi międzynarodowe na dystansie: Petersburg - Kijów - Moskwa - Petersburg.

Start dla stających do wyścigu automobilów wyznaczono na 22 czerwca; powrót przewidywany w dniu 5 lipca r. b. Urządzony będzie także wyścig automobilów towarowych na przestrzeni Petersburg Moskwa. Przybędą one do Moskwy w sierpniu. W ciągu 5—6 dni dokonywane będą w okolicach Moskwy wszechstronne próby tych automobilów na drogach gruntowych. Wyniki ich powinny zainteresować świat handlowo-przemysłowy.

Komitet łódzki proszony jest przez Towarzystwo o rozpowszechnienie wiadomości o wystawie. Będzie to trzecia z kolei wystawa. Pierwsze dwie, w latach 1907 i 1908, wypadły niepomysłnie skutkiem ówczesnych niesprzyjających warunków.

(h) **Z ulicy Mikołajewskiej.** Bruk drewniany na ul. Mikołajewskiej pomiędzy ulicami Przejazd i Nawrot jest bardzo zrujnowany.

Podobno stwierdzili nacznie smutny jego stan radni miejscy, ale, niestety, oględziny te nie poprawiły bruku, który utrudnia, a nie ułatwia komunikację kołową.

(x) **Generałna próba.** Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że w dniu dzisiejszym punktualnie o g. 9 wieczorem odbędzie się w sali „Lutni” próba połączonych chórów męskich i mieszanych, Towarzystw biorących udział w uroczystości jutrzejszej Bożego Ciała.

(a) **Tow. „Bratnia Pomoć”** postanowiło zorganizować kasę inwalidów, w celu dawania pomocy niezdolnym do pracy z powodu starości lub słabości zdrowia.

Członkowie kasy korzystać będą także i z pomocy lekarskiej.

(a) **Nowy oddział pocztowy** otwarty został z zezwolenia głównego zarządu poczty i telegrafu przy stacji Poraj kolei warszawsko-wiedeńskiej. Biuro to jest już czynne od 18 b. m.

(a) **Dostawa węgla.** Zarządzający sprawami akcyzy gub. piotrkowskiej i kaliskiej ogłasza, że w dniu 30 b. m. o godz. 12 w południe, w zarządzie akcyzy w Kaliszu odbędzie się licytacya na dostawę w czasie od 15 października r. b. do 1 stycznia 1912 r. (st. st.) węgla w ilości 229,300 pudów dla składów monopolowych w Kaliszu, Konińcu, Sieradzu, Częstochowie, Piotrkowie i Łodzi.

(a) **Kradzieże.** Jan Lerkiewiez mieszkaniec gm. Monice, pow. sieradzkiego, zawiadomił wydział śledczy, iż na ul. Piotrkowskiej spotkał nieznajomą i zaprosił ją do hotelu Niemieckiego, Średnia nr. 1. Nieznajoma skradła 100 rb.

— Stanisław Gołowieski, Długa 45, zawiadomił wydział śledczy, że ze spiżarki niewykryci złooczyńcy skradli różne rzeczy, wartość 100 rb.

(a) **Potajemny cheder** wykryły wczoraj władze policyjne w domu przy ul. Wschodniej nr. 25; utrzymywał go Hersz Rajchbardt bez pozwolenia władz. Cheder zamknięto, a właściciela Rajchbardta, statego mieszkańca Turku, gub. kaliskiej, pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) **Wypadek.** Dziś, o godz. 11 rano, cisła, 25 letni Filip Kurz, przy obciosowywaniu belki, zranił się ciężko siekierą w głowę. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Z WARSZAWY.

—1—

* Wybuch potajemnej dystylarni.

Wczoraj około g. 4 po południu w mieszkaniu jednopokojowym domu № 14, przy ul. Krochmalnej, wynajętym przez niejakiego Untermana, usłyszano silny huk, a równocześnie prawie w oknie tego mieszkania zjawiał się dym i płomień, wśród których zamajaczyły dwie ludzkie postacie. Mężczyźni ci, mimo znacznej wysokości, wyskoczyli na podwórze.

Zaalarmowani lokatorzy odbili zamknięte drzwi i znalazłszy mieszkanie w ogniu kubłami wody płomienie przytłumili, reszty dokonała straż mirowska, usunąwszy popalone przedmioty.

Jednocześnie do leżących na ziemi podbiegli z pomocą obecni i przytłumili gorejącą odzież; w jednym z nieszczęśliwych poznano wyrostka 15-letniego syna Untermana, Arona, drugim był 40-letni mężczyzna, którego narazie nazwiska nie można było sprawdzić, stan bowiem jego jest beznadziejny, gdyż prócz straszego poparzenia na całym ciele uległ przy upadku na bruk śmiertelnemu potłuczeniu.

Pogotowie, owinąwszy go w prześcieradło, odwiozło go do szpitala św. Ducha. Stan Arona U. jest mniej niebezpieczny, choć również ciężki, tymczasowo po udzieleniu pomocy pozostawiony został na miejscu.

Jak okazuje się, Unterman w pokoiku pedził przy pomocy syna i naemnika z polityry spirytus. Chcąc zaś, by do fabryczki ktoś niepożądany nie zaglądał, wychodząc, zamknął drzwi na klucz. Nieszczęśliwi fabrykanci spirytusu wobec przypadkowego wybuchu spirytusu, chcąc uniknąć śmierci od płomieni, musieli skakać przez okno.

Untermana aresztowano.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 maja. (P.) Projekt prawa, wniesiony do Dumy państwowej przez ministra oświaty, określa między innymi, że uniwersytety zostają pod gówałem zwierzchnictwem i kierownictwem ministra oświaty. Najbliższy nadzór nad działalnością uniwersytetu sprawuje kurator i kontrolę jego dostępną jest całkowita działalność uniwersytetu. W razach nadzwyczajnych kurator stosuje wszystkie niezbędne środki, chociażby przewyższające jego władzę. Rektor z wyboru jest przedstawicielem odpowiedzialnym uniwersytetu. W razach nadzwyczajnych rektor przedsiębiorze środki potrzebne, choćby przewyższające jego władzę, i niezwłocznie donosi o nich kuratorowi. Rektor jest wybierany z grona profesorów zwyczajnych, zatwierdzany przez ministra i otrzymuje nominację na trzy lata przez rozkaz Najwyższy. Kandydat niezatwierdzony nie może być ponownie wybrany przez Radę. W razie drugokrotnego niezatwierdzenia kandydata wybranego minister oświaty mianuje na trzy lata rektora z pomiędzy profesorów zwyczajnych.

Takie same są prawa co do wyboru prorektora i dziekanów.

Wydziały rozdzielają kursy, rozstrząsają programy, układają przepisy o kółkach naukowych, rozstrzygają poszczególne sprawy o przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczów, o przyznawaniu stypendyów i wsparć i t. p.

Do rady uniwersyteckiej należą tylko profesorowie zwyczajni.

Obcowanie studentów z profesorami powinno się ograniczać tylko do nauki.

Studenti mogą, na zasadach ogólnych, zakładać stowarzyszenia i urządzać zebrania, lecz po za murami uniwersytetu. W jego obrębie wzbudzone są wszelkie zebrania, z wyjątkiem zwykłych wykładów i zajęć praktycznych.

Odstępstwo od języka państwowego dopuszczane jest w uniwersytecie dorpackim na wydziale teologicznym, oraz w warszawskim dla wykładów języka polskiego i literatury, odbywających się po polsku.

Ograniczenie procentowe żydów pozostaje w swej mocy.

Petersburg 25 maja. (P.) Urząd do spraw stowarzyszeń postanowił zamknąć „Russkoje obščestwo“ (Stowarzyszenie rosyjskie).

Petersburg, 24 maja. (P.) W ostatniej chwili

Pogotowie ratunkowe wczoraj pomiędzy

związano do następujących wypadków: w domu osłabiałemu uległy trzy osoby, z których jedna odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala na ul. Południowej, jedną zaś do Przytulku wędrownego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Aleksandrowskiej nr. 32 Esterze Oukter mężnie, córce szewca, wóz okaleczył nogi. Na ulicy Włodzimierskiej nr. 7 Leonowi Orłowskiemu, 3-letniemu synowi robotnika, również wóz okaleczył nogi.

— Na ul. Nowo Cegielnianej nr. 34 kawał żelaza, spadający z rusztowania, okaleczył Jana Cieżarka, słuchacza lat 28 w czoło. Na przechodzącą przez ul. Cegielnianą Chewę Selmanowicz, szwaczkę, lat 18, około posesyi oznaczonej nr. 42, z nowo budującego się budynku spadł młotek i okaleczył jej głowę.

— Na Zielonym Rynku podczas wczorajszego targu między dwoma straganarkami powstała kłótnia, w której Ryka Borzęcka, lat 40, uderzona łepem narzędziem, odniosła ranę głowy.

*

(a) Pożar. We wsi Juszkowice, pow. Iaskiego pożar strawił kilka zagrod włościańskich. Ogień okazał się w budynku mieszkalnym kolonisty Brzocho. Z powodu wiatru, płomienie w okamgnieniu ogarnęły zagrodę sąsiednie.

Na ratunek przybyły strażę z Pablianic i Rżgowa. Spalił się cały dobytek kilku rodzin. Zginęła też część inwentarza żywego, którego nie zdołano usunąć.

Straty obliczają do 15,000 rubli. Są one tem dotkliwsze, że nie wszyscy koloniści byli ubezpieczeni.

RAUTY I ZABAWY.

(f) „Lesniczówka“. W nadchodzący czwartek w ogrodzie „Lesniczówka“ odbędzie się zabawa ogrodowa z przedstawieniem teatralnym, które wypełni wyborna krótkowidła w 3 aktach: „Stary piechur i syn jego hazard“. Podczas zabawy przygrywać będą 2 orkiestry, oprócz tego, ku uprzyjemnieniu jej, w kioskach sprzedawane będą confetti, kwiaty, lampiony.

TEATR.

„Dzieci słońca“ dramat w 4-ech aktach M. Gorkiego.

Paweł Teodorowicz Protasow uczony chemik, pochłonięty swymi doświadczeniami, ma chorą siostrę Lizę w której kocha się Borys Czepurnoj, weterynarz, w Pawle siostra Czepurnego Melania, w Helenie żonie Pawła Wagina malarz, a i Paweł, choć pochłonięty nauką, kocha po swojemu żonę.

I Liza, choć nie zdaje sobie z tego sprawy i nie chce się poddać uczuciu, kocha Borysa, lecz przekonywa się o tem dopiero, gdy odepchnięty przez nią odbiera sobie życie.

Wszyscy ci ludzie za inicjatywą Pawła dążą gdzieś w zaświaty, chcą widzieć ludzi szczęśliwych, kochających się wzajemnie i zdaje im się że cel ten osiągnęli, że są „dziećmi słońca“.

Nagle mrozą te porywy chłodne powiewy realizmu życiowego w postaci pijackiej chęci zabici swą żonę, lub też godnego kolegi Jegora, dymisywanego pomocnika Troszina, albo wreszcie w postaci rozszalałego tłumu bijącego lekarzy, bo oni są przyczyną cholery, grasującej w mieście.

Z duszy Lizy wyrwa się bolesny okrzyk „czy i oni są dziećmi słońca?“

Tylko Czepurnoj nie poddaje się idealizmowi panującemu w tym kółku: życie ochłodziło go i wyleczyło z mrzonek; a przez to stanowi on kontrast.

Ludzi tych, a zwłaszcza fanatyka nauki Pawła, żadne, nawet najcięższe doświadczenie życiowe, nie przekona o znikomości ich marzeń i do końca życia wierzyć będą, że są naprawdę „dziećmi słońca“.

Sztuka Gorkiego, acz słabo zarysowana scenicznie, porywa tą walką dobra ze złem, której Gorkij jest świetnym malarzem. I choć niema w niej właściwie zadzierzgniętego węzła dramatycznego, to jednak i tak są nawskroś tragiczni i prawdziwi.

Zespół artystów był dość słaby, tylko główne postacie rysowały się jasno i wyraźnie. Panna Jadwiga Czechowska w roli Lizy porywała prawdą i subtelnością gry, p. Mielewski był bardzo dobry w roli Protasowa, p. Ryszkowski świetnie traktował rolę Jegora. Z innych na wyróżnienie zasługują p. Bronczowa w roli matki Antonówny i p. Miciński (Troszin).

J. H.

rozeszła się pogłoska, jakoby drugie czytanie projektu prawa o ziemstwach na Litwie i Rusi miało być odroczone do jesieni.

Mówią, iż główną przyczyną tego jest niejasne stanowisko samych paźliernikowców.

Petersburg, 24 maja. (P.) Polacy, członkowie komisji pojednawczej polsko rosyjskiej, wystali dziś do Kramarza list z zawiadomieniem o obecnym stanie sprawy.

Uważają oni, że projektowany zjazd słowiański w Sofii jest nie na czas. Jeśli dojdzie nawet do skutku, to nie będzie miał ani tych dążeń, które ożywiły zjazd praski, ani też charakteru neosłowiańskiego.

Polacy wziąć w nim udziału niemogą.

Petersburg, 24 maja (Wl.) Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy przemawiał poseł Zawisza, który wykazywał, iż rząd zmienił swe zapatrywania na sprawę samorządu dla Litwy i Rusi.

Obecny projekt wymierzony przeciwko polakom, zaszkodzi sprawie rozwoju kulturalnego Litwy i Rusi, zaś polacy pragnęliby właśnie pracować dla dobra tego kraju.

Petersburg, 24 maja (P.) Minister komunikacji pozwolił zwołać w dniu 31 maja w Petersburgu 5 zjazd komitetów okręgowych do uregulowania masowego przewozu ładunków kolejami.

Warszawa, 25 maja. (P.) Urzędowo zaprzeczono wiadomości, ogłoszonej przez dzienniki polskie, jakoby rząd przeznaczył 18 tysięcy rubli na wybudowanie kościoła w Opolu wzamian za gmach zajęty na cerkiew.

Wilno, 24 maja. (P.) Gubernator polecił okólnikiem policmajstrowi oraz ziemskiemu naczelnikom i isprawnikom wyjaśnić ludności nieprawidłowość tłumaczeń duchowieństwa katolickiego, jakoby małżeństwa z prawosławnymi były nieważne, co o bliczne jest na składanie prawosławnych wstępujących w mieszane związki małżeńskie do przechodzenia na katolicyzm.

Konstantynopol, 24-go maja. (P.) Mocarstwa, opiekujące się Kretą, zgadzają się na to, że stosunek Krety do Turcji powinien być taki sam, w jakim znajdowała się dawniej Rumelia wschodnia do Turcji. Różnica zdań istnieje tylko co do osoby gubernatora Krety.

Saloniki, 24 maja. (P.) Zamieszkałych tutaj rezerwistów greckich powołano na trzymiesięczne ćwiczenia.

Moskwa, 24 maja. (P.) Policja aresztowała Hajdeburowa byłego studenta akademii lekarskiej, który ogłosił o zamarze prowadzenia kilku wydawnictw, zebrał w Moskwie do 10 tysięcy rubli na abonament i ukrył się, nie rozpoczynając wydawnictw.

Policja wykryła, że z kasy m. Moskwy zaczępnęli 16,900 rb. na podstawie dokumentów sfalszowanych, pokątny doradca (czastny chodajtaj) Bojcew i referent sądu pokoju Kiryłow, którzy już wprzód na podstawie sfalszowanego dokumentu otrzymali 142,000 rb.

Tyflis, 24 maja. (P.) Rewizya sądownictwa na Kaukazie prowadzi nadprokurator Reinke; współpracownicy jego podzielili się na trzy parye, z których jedna pracuje w Tyflisie, druga w gubernii erywańskiej, trzecia w elizawetpolskiej i bakińskiej.

Oranienbaum, 24 maja. (P.) Z Kronsztadu krążownik „Gromoboi“ wysłał na ćwiczenia praktyczne szalupę żaglową z 5 ciu majtkami i 2 kwatremistrzami. Wiatr przewrócił łódkę. Sześć osób utonęło.

Ryga, 24 maja. (P.) Przybył tu parowiec „Meteor“ i przywiózł berlińskie Towarzystwo śpiewackie, złożone z 245 osób. Na spotkanie wyszły miejscowe Stowarzyszenia śpiewackie ze sztandarami i tysiącne tłumy. Wszystkie Stowarzyszenia razem wykonały hymn narodowy rosyjski.

Mińsk Litewski, 24 maja (P.) W Slucku sąd okręgowy rozpoznał 13 spraw o tajne szkoły polskie. Wśród oskarżonych było 5 księży, sąd skazał podsądnych na grzywny, z zamianą na areszt różnoterminowy.

Władywostok, 25 maja. (P.) Pełne zapalu przyjęcie, którego doznała wycieczka tutejszych gimnazystów do Japonii w roku zeszłym, zachęcało gimnazya w Błagowieszczeńsku, Charbinie i Tomsku do urządzenia takichże wycieczek w roku bieżącym.

Tabryz, 25 maja. (P.) Z Ardebilu donoszą, że większość dowódców szachseweńskich poddała się oddziałowi Efiema. Oddział w tych dnach wraca do Ardebilu.

Helsingfors, 25 maja (P.) General-gubernator polecił gubernatorowi wykonać wyrok sądu sądu departamentu Senatu, dotyczący zamknięcia gazety „Pejwe”, wydawanej nieprawie, bez należytego pozwolenia. Gubernator niemiecki, Alfian, dymisjonowany pułkownik sztabu generalnego, uchylony od wykonania, podał do Senatu najpóźniejszą prośbę o dymisyję i emeryturę.

Wiedeń, 24 maja (P.) W przyszłym tygodniu ma się odbyć u Bienentha narada przywódców stronnictw polskich i rusińskich, z udziałem ministrów polskich i namiestnika Galicji w sprawie uniwersytetu lwowskiego.

Wiedeń, 24 maja (P.) W poważnych sferach mówią, iż w Tryeście, rzekomo na rachunek prywatny, zamówiono 4 „dreadnoughty” dla Niemiec. Na prośbę Niemiec, Austria, ze względu na Anglię, zgodziła się nie zaprzeczać pogłosce, jakoby okręty te były przeznaczone dla niej.

Wiedeń, 24 maja (P.) „Die Zeit” donosi, że w procesie przeciw poręcznikowi Hofrichterowi audytor Cunz zażądał skazania Hofrichtera na karę śmierci przez powieszenie.

Pekin, 24 maja (P.) Ogłoszono edykt o obiegu monety jednokowej. Jednoską monetarną będzie dolar srebrny wagi 0,72 tona; będą też srebrne monety po 50, 25 i 10 centów, — tudzież niklowe i miedziane.

Paryż, 24 maja (P.) Pogłoski o osobnym porozumieniu pomiędzy Francją a Niemcami są przesadne. Jest mowa jedynie o wzajemnych nieznacznych ustępstwach w dziedzinie ekonomicznej na terytoriach kolonialnych.

Nm.s, 24 maja (P.) Wczoraj wieczorem 60 zapasowych nie chciało nocować w namiotach, porzuciło obóz i z rzeczami i bronią, śpiewając rewolucyjne pieśni, udali się do Nimes, gdzie zwrócili się ku prefekturze. Na ulicy wstrzymały ich dwie rotę wojsk pieszych i odprowadziły do koszar, a nazajutrz wróciły do obozu.

Waszyngton, 24 maja (P.) Senat przyznał 130 mil. dolarów kredytu na flotę, a w tym na 2 Dreadnoughty. Przewyższa to o 3 miliony najwyższą sumę, jaką kiedykolwiek przyznała izba.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 25 maja (Wl.) Z powodu artykułu w „Germanii”, potępiającego w ostrych wyrazach antypolski projekt ziemstw w guberniach północno-zachodnich, hakatystyczny „Posener Tagblatt” w numerze dzisiejszym pisze, że z punktu widzenia interesów niemieckich, wystąpienie „Germanii” zasługuje na potępienie tembardziej, że zwraca się przeciwko polityce Rosji, odpowiadającej w zupełności polityce niemieckiej.

Ateńy, 25 maja (Wl.) Pomimo zapewnienia mocarstw opiekuńczych, że kwestya Krety w najbliższym czasie będzie załatwiona przez zamianowanego komisarza Krety, położenie uważane jest w dalszym ciągu za bardzo groźne. Rada ministrów odbywa prawie codziennie posiedzenia przy udziale generała Smolińskiego, celem poczynienia przygotowań na wszelkie ewentualności.

Berlin, 25 maja (Wl.) Rozprawy, nad będącym wczoraj na porządku dziennym sejmiku pruskiego wnioskiem socjalistów o określeniu ustawodawczym praw przebywania w granicach Prus agentów policyjnych obcych mocarstw, odłożono z powodu spóźnionej pory. Budzą one duże zainteresowania ze względu na ciekawe motywy, które mają przytoczyć socjaliści przy usadnianiu wniosku, skierowanego głównie przeciwko agentom policyi rosyjskiej.

Berlin 25 maja (Wl.) „Berliner Tageblatt”, podając wiadomość o wniesieniu przez Izwolskiego do Dumy projektu założenia konsulatu rosyjskiego w Korei północnej, dodaje, że projekt ten nie ma na celu zajęcia przez Rosję nieprzychylnego stanowiska względem projektowanej aneksyi Korei przez Japonię, ale raczej wykazanie, jak wielkie interesy ma Rosja w Korei północnej, i chęć zrzeczenia się ich za odpowiednią rekompensatę.

Berlin, 25 maja (Wl.) Wczoraj wieczorem zroził się groźny pożar, w fabryce chemicznej Mullera. Dwóch robotników ciężko rannych. Straty olbrzymie.

Jurtzburg, 25 maja (Wl.) Policja stwierdziła, że 3 ch policyantów pod pozorem spełniania urzędowych czynności dopuszczali się przez szereg lat gwałtu na małych dziewczynkach. Dwóch policyantów zbiegło, jeden aresztowany.

Nowy Jork, 25 maja (Wl.) Na jeziorze Huron zderzyły się dwa parowce tak silnie, że jeden z nich natychmiast poszedł na dno. 18 osób utonęło.

Nadestano.

Z powodu znacznej niżki zboża chlebnego, wynoszącej przeszło 30%, ogół mieszkańców naszego miasta domaga się obniżenia ceny pieczywa.

Władze magistrackie widocznie tem wszystkim się nie interesują.

Żyto spadło z 6 rb. 50 kop. na 3 rb. 80 k.

Zarząd Zgromadzenia czeladzi ślusarskich prosi swych członków o przybycie w dniu 26 maja r. b. o godz. 6 i pół rano do gospody, z kądem wyruszą z nowym sztandarem do kościoła św. Krzyża dla poświęcenia takowego.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekania.

Geny bardzo przystępne. 2596

KRYNICA Pensjonat Hydropatyczny D-ra EBERSA

zupelnie odnowiony będzie prowadzony obecnie we własnym zarządzie. Kuchnia pod dozorem lekarskim. Stała opieka 3 lekarzy. Park własny, tenis, zabawy. Telefon międzymiastowy. Ceny pensjon od 7 kor. Prospekty na żądanie. 1496 Adres: Dr. Ehars, Krynica

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA! Bono Rosciszawski. Przejazd 14, polska; nauczycielki i nauczycieli na miesiąc letnie i na stałe, freblanki, bony, ochronarki, gospodynie francuzki i niemki. 3126-4-1

A.A.A. Rosyankę z pięcioletnią praktyką ze świadectwem domowej nauczycielki, nauczyciela matematyki od września poleca biuro Awamowiczowej. Piotrkowska 103 2701-4c-4

Biedna wdowa oada na własność jedną zdrową dziewczynkę 2 letnią, blondynkę, katoliczkę. Dowiedzieć się u stróża domu. Nawrot 55. 3156-3-1

Bona-niemka poszukuje mieszkanie na wyjazd. Oferty dla „K.W.” w admin. „Rozwoju”. 3157-3-1

Blyczka i rolwaga resorowa do sprzedania. Władzowska № 40 w zakładzie ścielmaskim 3184-3-1

Bajecznie tania wyprzedaż piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska 69 miesz 55 3190-3-1

Dosw uczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8 1545

Dwa pokoje do wynajęcia na tydzień lub interes. Piotrkowska 117 m. 2 I piętro, front. 3011-4-3

Do sprzedania garnitur meblowy: szafa, stół, do kart, samowarnik i zegar. Konstanyńska 50 m. 4. 3067-3es-2

Jest do sprzedania szafa dębowa. Można zobaczyć w południe i wieczorem w każdym czasie. Senatorska 12 m. 13. 3182-1

Kawarna z dwoma biurkami zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Długa 93. 3143-3es-2

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 18 rubli do sprzedania. Konstanyńska 7 m. 16 2034-20es-19

Mieszkanie wspólnego z przyzwolną panią lub pomieszczenia przy wdołwie poszukują. Adresy składać w „Rozwoju” pod „Kroćczyń”. 3081-4-3

Mebel: kredens, stół, 12 krzesel, szafa białofarbna, otomana, tramo, 2 łóżka z materacami, pianino, toaletka i inne drobiazgi są do sprzedania bardzo tanio w chrześcijańskim domu. Wschodnia 27 m 86. 3161-3p5n1

Narzędzia kowalskie nowe z przedniej stali do sprzedania. Wiadomość: ul. Luzy 58. 3055-3-3

Oleczka marowana — o mieszkaniu, do sprzedania. Może być zamiana na plac w Dąbrówce. Wiadomość: Miłsza 24 m. 11. 3154-3-1

Potrzebna chemiczka. Wiadomość: Władzowska 39. 3085-3-2

Plac do sprzedania rogowy, Radoszcz róg Wspólnej i Długiej. Wiadomość: ulica Bratera № 8. Lis 3115-2-1

Potrzebni robotnicy: palacz, maszynista z chemicznych i mydlarskich fabryk, stolarz, chłopicz-pomocnik kantowar. Tylko do 8 rano i od 7-7 1/2, wieczorem. Skwarowa 18 (6a). Świadectwa konieczne. 3093-3-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Orla 17. 3166-3-1

Potrzebny pomocnik kucharza. Wiadomość Dzielna nr 1 w mleczarni. 3168-3-1

Przyjezdny ze wsi, umie czytać i pisać po polsku i po rosyjsku i mówi po rosyjsku i cokolwiek po niemiecku, żonaty, młody, 24 lata, trzeźwy, poszukuje miejsca za portjera lub nocnego stróża. Ulica Wierzbowa nr 14 Michał Kuciński. 3161-1

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 259, Maszynda i Frey. 3160-3-1

Pokój o 2 oknach na I piętrze do wynajęcia w każdym czasie. Tamże meble do sprzedania. Mikołajska 28 m. 3 3161-2-1

Potrzebne zdolne panny do krańcówczyzny — zaraz Ul. Spacerowa № 11 m 8. 3148-1

Potrzebny magiel i dziewczynka do dzieci od lat 12 do 16. Wiadomość: Zawadzka № 7. Restauracya. 3127-3-1

Poszukuję przyzwolnej kobiety do dwoga dzieci — na wyjazd. Adw. Blumberg, Mikołajska 29 3128-1

Potrzebna uczennica zaraz do pracowni gorsetów Wandy Czarnulewskiej, Główna 18 3124-1

Potrzebne zdolne pomocniczki do pracowni sukien, Miłsza 43, II piętro. 3149-2-1

Poszukuję posady rządzącej domu i prowadzenia meldanków. Znam język niemiecki. Łaskawe oferty: firma Drabikowski, Piotrkowska 107 3153-2-1

Poszukuje się kolportera z kaucją do księgarni L. Fiszer. 3187-1

Potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki i uczenie Zawadzka nr. 19. 3188-2-1

Potrzebna prasowaczka do pralni, Benedykta nr 21 m 24 3150-3-1

Potrzebny subiekt ślusarski. Targowa 30 3174-1

Potrzebny chłopiec ładny i biegły piszący. Wiadomość w „Rozwoju”. 3098-3-3

Pokój przy rodzinie dla młodej osoby do wynajęcia. Wadomość Konstanyńska 6 m. 8 3105-3-3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 261, miesz 40 3129-3-2

Potrzebna zdolna chemiczka. Władzowska 94. 3108-3-2

Potrzebni zdolni czeladzie stolarscy do budowlanych robót. Władzowska 146. 3123-3-2

Poszukuję stałego miejsca do dzieci z szyciem. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. „A. F.” 3125-2-2

Potrzebne zdolne panny do szycia. Wiadomość: Szosa Pabianicka № 16, sklep. 3140-2-2

Potrzebne zdolne spódniczarki. Wiadomość: ul. Dzielna № 7. 3142-3-2

Potrzebna panna do dzieci i gospodarstwa, znająca szycie. Rokleńska 24, piekarnia 3136-2-2

Potrzebna zdolna prasowaczka, ul. Kamienna № 2 3119-3-2

Potrzebna zdolna podgórczka Mikołajska 29. 3056-2

Rower mało używany z powodu wyjazdu sprzedam. Piotrkowska 141 m. 19, od godz. 7 — 11 rano, A. Jarzebiński. 3087-3es-1

Stróż uczciwy z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca. Władzowska nr. 97, Cichecki. 3170-3-1

Sprzedam osadę, 15 morg, nowe zabudowania, ziemia pszenna, przy lesie, 6 wiorst od Tomaszowa. Cena 3,400 rb. Wiadomość w Łodzi, Lipowa 58 Kot. 3183-1

Są do sprzedania 2 małe. Piotrkowska nr. 79 3145-3-1

Sprzedam motor gazowy 12 konny oraz zegar gazowy 5 płemienny i wóz. Wiadomość w warsztacie, Słowiańska 4 3141-3-1

Slusarz uczony z dobrimi świadectwami poszukuje posady maszynisty do maszyna gazowych i parowych, zna tokarstwo, kowalstwo i elektryczność. Oferty proszę składać „L. E.” 3117-3-2

Służący inkasent, człowiek silny, z kaucją 100 rb potrzebny „Ekonomia” Piotrkowska 7 zgłaszać się od 7 — 8 wieczorem. 3045-2-2

Tanio sprzedam dorozkę z nożem. Cegielińska 109 3 85-1

Trzy sklepy do sprzedania. Wiadomość Kamienna 23 m. 16. 3147-3-1

Zaraz do sprzedania tano w mieście duży zakład fotograficzny. Wiadomość: Pabianice biuro dzienników 3025-3p5-3

Z powodu pozostającego o mi skrótkiego czasu tano sprzedam różne meble. Piotrkowska 157, parter lewa oficyna 2791-13-7

Zdrowe i smaczne obiady w domu prywatnym po 65 kop. Piotrkowska 105 m. 36 3052-3sp-2

Zdomni slusarze mogą się zgłosić oraz chłopcy do terminu Piotrkowska Nr. 117. 3121-3-1

Zdolne prasowaczki mogą się zgłaszać do pralni „Progress” przy ul. Spacerowej 40. 3058

№ 3309.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

Zakład dekoracyjno-malarski
Bolesław i S-ka Łódź, ulica
Długa Nr. 93, przyjmuje wszelkie
roboty w zakresie malarstwa i
tapietiarstwa wchodzące po ce-
nach przystępnych 3120-3-2

Znakuje się pies budog ciemno
moregowaty z obelętym oko-
nem. Wiadomość ulica Kozłowska
nr. 19. Józef Marczewski 3155

Zaginął dnia 18-go 5 miesięczny
moregowaty buldog z obelętym
mł uszami. Odprowadzić: Miko-
łajewska 25 — 10 3175-3-1

Z powodu wyjazdu jest do
sprzedania kompletne ume-
blowanie 2-ch pokoi. Wiadomość
ulica Benedykta 37 m. 11.
3177-3-1

2 pokoje z kuchnią do wynaj-
cia od lipca. Przejazd nr 46.
3172-3-1

2 pary kom i uprząd do sprze-
dania. Wiadomość u stróża
Staro Zarzewska 65. 3111 3-2

Zagubione dokumenty.

Bronisław Tomczyk zgubił kar-
tę od paszportu, wydaną z fa-
bryki Edmunda Szwarcsa, ulica.
3159-3-1

Wozniak Tadeusz zgubił pasz-
port, wydany z gminy Bogu-
sławice, pow. piotrkowskiego.
3179-1-1

Zaginął kwit od paszportu, wy-
dany z fabryki Stolarowa na
imię Józefa Kokosza. 3103-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
imię Stanisławy Czerwińskiej,
wydany z fabryki B-ci Bechtold.
2983-3-2

Zaginęło świadectwo na imię
Adama Weisa, wydane z fa-
bryki Rozenblatta. 3039-3-3

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stanisława Galeckiego,
wydana z fabryki Bruna.
3086-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
imię Władysława Rumowicza,
wydany z fabryki Scheiblera.
3079-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa
Dymckiego, wydany z gminy
Lubochna, powiatu rawskiego.
3084-3-3

Zaginął paszport na imię Toma-
sza Wójcika, wydany z m.
Taszewa. 3 95-3-3

Zaginął kwit od paszportu na
imię Maryanny Galwas, wyda-
ny z fabr. Scheiblera. 3135 3-2

Zaginął paszport na imię Mał-
gorzaty Stachacz, wyd. z gmi-
ny Gnojnskiej 3112-3-2

Zaginął bilet wojskowy na imię
Antoniego Tumińskiego, wyda-
ny przez wojennego naczelnika
pow. kutnowskiego, gubernii war-
szawskiej. 3118-3-2

Zaginął paszport na imię Ma-
ryanny Łukowskiej, wydany
z magistratu m. Brzezina.
3124-3-2

Zaginął paszport na imię An-
toniego Wędzowskiego, wydany
z gminy Solec, gub. radomskiej.
3127-3-1

Zaginął paszport na imię Teo-
dora Meznara, wydany z ma-
gistratu m. Łodzi 3181-3-1

Zaginęła karta od paszportu,
wydana z fabryki Ossera na
imię Stanisławy Plaskowskiej.
3186-3-1

Zaginął kwit od paszportu na
imię Antoniego Pasinskiego, wy-
dany z fabryki Rozenblatta.
3158-3-1

Zaginął paszport na imię Fran-
ciszki Maczejewskiej, wydany
z gm. Biechatówek 3152-3-1

Zaginął paszport Ludwika Sztark,
wydany z osady Uniojów, gub.
kaliskiej, pow. tureckiego
3173-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa
Matusiewicza, wydany z gminy
Częstosica. 3171-3-1

Zaginęły 2 kwity od paszportu
na imię Stanisława i Józefa
Paczynskich, wydane z fabryki
Karola Steinerta 2167-3-1

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione
nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapła-
cenia raty listopadowej 1909 roku, wystawione zostały na
sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od
godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy
ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi
notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 przy ulicy św. Jakóba, obciążona po-
życzką Towarzystwa rb. 5,200, od której zaległość wynosi
rubli 184 kop. 08, vadium do licytacji złożyć się mające
wynosi rb. 1,040; licytacja rozpocznie się od sumy rubli
7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29)
sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Troja-
nowskim.

2) pod № 49 przy ul. Aleksandryjskiej, obciążona po-
życzką Towarzystwa rb. 14,200, od której zaległość wynosi
rb. 523 kop. 89, vadium do licytacji złożyć się mające wy-
nosi rb. 2,840, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,300;
termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia
1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

3) pod № 148ei przy ulicy Bazarowej, obciążona po-
życzką Towarzystwa rb. 14,600, od której zaległość wynosi
rubli 513 kop. 63, vadium do licytacji złożyć się mające
wynosi rb. 2,920; licytacja rozpocznie się od sumy rubli
21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29)
sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandro-
wiczem.

4) pod № 170 przy ulicy Bieżuńskiej, obciążona po-
życzką Towarzystwa rb. 10 000, od której zaległość wy-
nosi rubli 350 k. 77, vadium do licytacji złożyć się mające
wynosi rubli 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rubli
15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29)
sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogil-
nickim.

5) pod № 226 przy ulicy Stary Rynek, obciążona po-
życzką Towarzystwa rubli 7,500, od której zaległość
wynosi rubli 266 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się
mające wynosi rb. 1,500; licytacja rozpocznie się od sumy
rubli 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29)
sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

6) pod № 250a przy ulicy Cegielińskiej, obciążona
pożyczką Towarzystwa rb. 30,00, od której zaległość wy-
nosi rb. 1,438 kop. 33, vadium do licytacji złożyć się ma-
jące wynosi rubli 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy
rb. 45 000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29)
sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 789ef przy ul. św. Benedykta, obciążona po-
życzką Towarzystwa rubli 23 300, od której zaległość wy-
nosi rubli 903 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się ma-
jące wynosi rb. 4,660; licytacja rozpocznie się od sumy
rubli 34,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30)
sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ry-
bińskim.

8) pod № 806i przy ulicy Luizy, obciążona pożycz-
ką Towarzystwa rb. 7 600, od której zaległość wynosi
rb. 250 kop. 04, vadium do licytacji złożyć się mające wy-
nosi rb. 1,520, licytacja rozpocznie się od sumy rb 11 400;
termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia
1910 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

Zaginął kwit od paszportu na
imię Antoniego Gadamskiego,
wydany z fabryki Bolesha.
3110-3-1

Zaginął paszport na imię Stefa-
na Kubickiego, wydany z gmi-
ny Nieszków. 3131-3-1



niezawodny środek
przeciw wrogom,
pryszczom i wszel-
kim zakażeniom
cery.

Latem na wsi, w podróży, na wy-
cieczkach i t. p., kiedy skóra pod-
lega szkodli. wpływom słońca, potu
i kurzu, **Boroxyl**, znakomicie
chroniąc i odświeżając twarz, jest
niezbędnym artykułem toalety.
(Sprawozdanie klinik d-ra Lastra,
Kraków 13/III—1907 r.). Gł. skład
apteka Zamenhola w Warszawie.

Kompletny MOTOR
na gaz ssany
o sile 15-18 koni mech., mało używany (zbudowany w sier-
pniu 1909 r.) wskutek nabycia większego motoru — do
sprzedania za cenę przystępną.
Blizszych szczegółów udziela inż. G. Praszkiel w Łodzi,
Widzewska 47. 1549-3-1

PLAC
szereki 40 lokci, długi 60 lokci,
przy ul. Płockiej, sprzedam za
cenę wartości. Widzewska 127,
m 29, Galiński, Pośredniczy nie
włączyć 1543-3-1

Na sezon letni!
Alpagowa marynarki od Rb. 3 50
Spodnie letnie — 2 90
Kamizelki fantazyjne — 2 50
Najnow. ubranie letnie — 13 00

Oddział damski
Pięciokrotne kostiumy
we wszystkich kolorach — 16 00
Najnow. żakiety letnie — 10 —
Kostiumy letnie — 17 00
Dziecinne żakiety — 5 50

L. KLEJNOTH
PIOTRKOWSKA № 93. 1548

LETNISKO
dochodowe

w Rudzie Pabianickiej, urocz.
położone śród lasu, oparkantone,
składające się z dwóch solidnie
zbudowany willi, lodowni i in-
nych budynków — z powodu wy-
jazdu do sprzedania po cenie
kosztu.
Blizsza wiadomość: Nawrot
№ 44, stróż wskaże. 1541-1

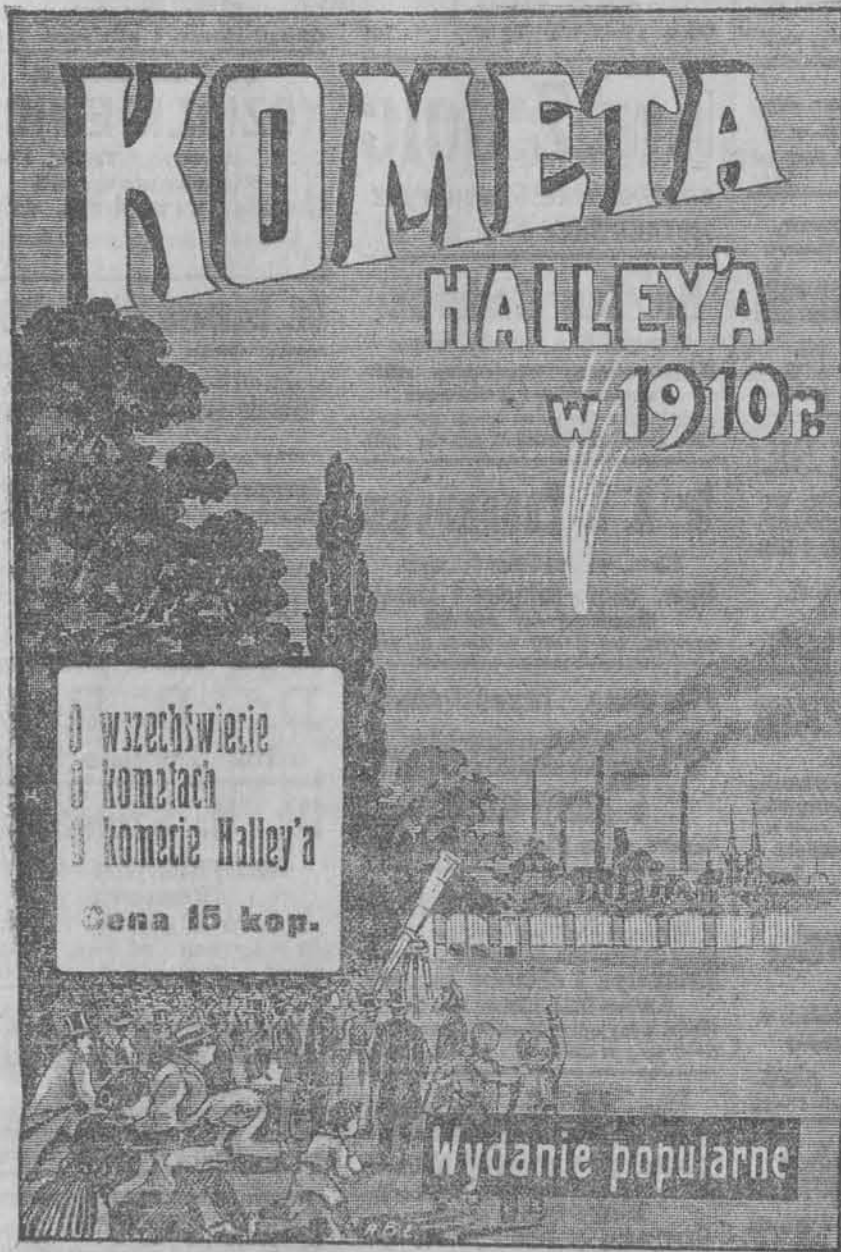
Czarniecka Góra
Pensjonat Maciejewskiego ma do
odnęcia 1, 2, 3 i 4 pokoje z
kuchniami, również pojedyncze
pokoje z całodziennym utrzyma-
niem. Kuchnia dobra. Ceny przy-
stępne. Na każdym pociągu konie.
20 minut od stacji Niekan dr.
zel. Iw. Dabr. 1530-3-1

ODEON Sroda i Czwartek, dnia 23 i 24 maja 1910
Telefon 15-81. **Wspaniały program w 4-eh częściach** **Między innymi: Sekret Królowej** Epizot z życia Maryi Antoinetty. **Pogrzeb Króla Edwarda VII. Przysięga Króla Jerzego V.**

Wydawnictwo i siegarni Stanisława Miszewskiego

ul. Piotrkowska 87, w Łodzi.

KOMETA HALLEYA w 1910 r.



Wszędzie w komatach komacie Halley'a

Cena 15 kop.

Wydanie popularne

Kometę tę można obecnie widzieć na niebie po zachodzie słońca do godziny 11-ej wieczorem!



Szanuj swe płuca, a długo żyć będziesz!

Pożyteczna książka dla wszystkich.

Cena 60 kop.

ODDYCHAĆ ALE JAK I DLACZEGO?



Wzwanie do niezbędnej dla każdego gimnastyki płuc

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z powodu wyjazdu jest do przedania

SKLEP materiałów piśmiennych

w dobrym punkcie i na przystępnych warunkach. Wiadomość: Tow. Ubezpieczeń „Przezorność”, ul. Św. Andrzeja № 16. 1536 3-1

Introligator

dobry krajacz, potrzebny do zakładu drukarsko litograficznego. Oferty uprasza się składać pod lit. K 100 w Adm. „Rozwoju” 1536

Od 1 go lipca r. b. do wynajęcia

obszerny widny lokal

w domu frontowym, odpowiedni na składy i kantory. Wiadomość u właściciela, Dzieła № 13 1535-3-1

Do składu apteczno potrzebny **praktykant lub uczeń** z dwuklasowym wykształceniem i znajomością polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia z podaniem warunków należy składać do Administracji „Rozwoju” sub „Farmacya”. 1507-4-2

MEBLE

z 5 pokoiów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, garnitur gabinetowy, 2 trama, otomana, krzesła, 12 krzesła, stół jadalny, obraz, 2 łóżka z materacami, szafka nocna, umywalka z marmuram, bielizniarka z lustrem, toaletka, biurko, biblioteka, zegar stojący, lampy, parawanik, szupki, stolik do kart, gramofon z płytami. Nawrot 44 m. 3. 1453 10-5

Ogród Wenecki

Cukiernia I. Strońskiego
róg ul. Przejazd i Mikołajewskiej
Od soboty, d. 21 b. m. codziennie od godz. 7 do 12 w nocy

WIELKI KONCERT mandolinistów łódzkich — pod kierunkiem p. W. MAJERA, a także **występy znanych HUMORYSTÓW POLSKICH.** WEJŚCIE BEZPŁATNE. 1511-3

Pierwszorzędne BIURO NAUCZYCIELSKIE Z. JASIŃSKIEJ

Na lato poleca: francuski, angielski, niemiecki, nauczycielki, korepetytorów, gawernerów. Sprowadza francuski z własnego biura w Paryżu, angielski z Londynu. **Do szkół** cadoziemców, cadoziemki, nauczycieli, nauczycielki z pozwoleniem rządow. Warszawa Włodzimierska 19. 1508-3

Ostrzega się

przed **kupnem weksli**: jeden na rb. 150 i drugi na rb. 50, wystawione przez Antoniego Wencskiego Adolffowi Hance, gdyż są nieważne. 1490 3-3

Potrzebny sprzedawca młody, dobrze mówiący po niemiecku, branży galanteryjnej. Pensya 30 rubli. Oferty z kopiami świadectw składać w Administracji „Rozwoju” dla C. M. 1507-3-3

Skradziono weksel

na rb. 50 in blanco, wystawiony przez Adama Tyca Ostrzega przed nabyciem Marcella Makiewicza 1487-3-2

Poszukuję pokoju z pełnym utrzymaniem na lato, em mieszkanie lub w majątku. Wyższe wykształcenie. Gotów udzielać lekcji uczniowi lub uczenicy klas wyższych. Łaskawe zgłoszenia do eksped. niniejszej gazety pod W. S. 100. 1465-3-3

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej J. RADWANSKIEGO

w Łodzi, Cegielniana № 11, egzaminy przedwakacyjne dla kandydatów nowych zaczną się dnia 6 czerwca r. b., o godzinie 9 rano. 1507-6

Gdzie jedziecie? Wielka Majówka

— **Rzemieślniczego Tow. Śpiewaczego „LIRA”** — w lesie Tuszynskim — dnia 29 maja r. b. Wyjazd na wozach umajonych o godz. 8 rano z lokalu „Liry” (Mikołajewska № 11). — Mnóstwo niespodzianek. W koszach szczęścia gramofon za 40 rb. Strzelnica dla pań z nagrodą. Bufet na miejscu. Orkiestra do tańca. — Bilety nabywać można w lokalu „Liry” codziennie od godz. 8 do 10 wiecz. do piątku, dnia 27 b. m. włącznie. Wejście z przejazdem 1 rb., dla dzieci 30 i 50 kop. 1468-4-3

7-kl. ZAKŁAD NAUKOWY z klasami przedwstępną i wstępną oraz pensjonatem **ZOFII PIASKOWSKIEJ** (dawniej M. Zarzyckiej) **Nikołajewska 22.**

Zapisy i egzaminy uczenie przychodnich i pensjonarek do 4 ch klas włącznie na przyszły — od 28 maja do 18 czerwca w godzinach szkolnych. Przy zakładzie jest duży ogród, z którego uczeń/ce korzystają podczas lekcji gimnastyki, zabaw freibolskich i jednej godziny (codziennie) rekreacji. 1550-3-1

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznią rutynowawy buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Pijcie i przekonajcie się! Kefir Sanitas.

Łódź, ul. Krótka № 9. Próba darmo. — Codzienna dostawa do domu. 1529-2

W IV-klasowej Szkole Handlowej Żeńskiej C. Waszczyńskiej (ul. Zawadzka 9)

egzaminy wstępne dla nowowstępujących kandydatek zaczną się dnia 1 go czerwca. 1518-3-2

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr. Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1 go maja 1910 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bazaże ze stacji: Warszawa № 142, 980, 593, 732; Sosnowiec № 649; Tomaszów № 1953; Grodno № 1417; Zasiengoff № 386; Częstochowa № 716 693; Aleksandrów № 233; Ostrowiec № 4323; Białystok № 3517, 3885; Mohylów № 220;

B. Rzeczy zagubione w obrębie st. Łódź Fabryczna: 2 laski parasol, pled, sakwojaż, kalosze, 2 czapki, 2 pudelka a w nich czapki. 1534-3-1

Tanio do sprzedania w Zgierz dom mieszkalny z zabudow. gosp. pompą i ładnym ogrodem, duży, ładny, suchy plac wśród lasu, 10 minut od Zgierza, i cztery duże, ładne place przy szosie do Łagiewnik zaraz za koleją. Wiadom. u właściciela K. J. Tojno Zuzierz Srednia 20 1498-3-2

Pracownia Gorsetów dawniej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIERSKIEJ** przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

PLACE

BUDOWLANE

są tanio do sprzedania w Chojnach

przy ulicy Rzgowskiej położone i oddalone o jedną wiorstę od stacji drogi żel. Chojny

Bliższych szczegółów udziela p. **Otto Zimerman** w Chojnach w Zakładzie leczniczym. 1546-5-1

Helenów.

Jutro, dnia 15-go maja r. b.

KONCERT PORANNY

Początek o 7 ej rano.

Wejście 15 i 5 kop.

Koncert popołudniowy

Początek o 4-jej po poł.

Wejście 25 i 10 kop.

Parasolki wyprzedaje w cenie kosztu

Magazyn Galanteryjny

A. SPODEŃKIEWICZ

KONSTANTYNOWSKA 26.

1551-4

Teatr „Moderne”

Ul. Krótka № 1.

Nowy wspaniały artystyczny program; obrazy — jeden od drugiego piękniejsze, a na szczególną uwagę zasługują:

1. Życie Angielskiego Króla Edwarda VII od dnia urodzenia do dnia jego śmierci,

2. Pogrzeb tegoż Króla Edwarda VII

1225-1

Komitet Szkoły Rzemiosł

przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczyńności

podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis kandydatów odbywa się codziennie w szkole (Wodna № 9), od godziny 8-jej rano do 4-jej po południu, z wyjątkiem świąt.

Egaminę wstępne odbędą się 17-go czerwca od 8-jej rano. 1545-1

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy piciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁCIE WE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIEWE.
Ul. Południowa № 2. powrót.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. I. Krukowski

powrót.
CEGIELNIANA 4
Choroby wewnętrzne
Specjalista choroby płuc. 1236-16-12

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6^{1/2}, wiecz. w niedziele i święta od 9^{1/2}-11 rano 1350d

Dr. J. ABRUTIN

KRÓTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8^{1/2}-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł., w niedziele 10-1 w poł. 237

Dr. med. St. Bartoszewicz

przyjmuje do g. 10 r i od 4-7 pp.

Analizy lekarskie

dla celów uagnostycznych.
Zawadzka № 1, d Scheiblera, tel 33 687-12-0

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-jej 2150-r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8^{1/2}-12 r. i 5-7^{1/2} pp., panie od 4-5) 1761 r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp. w niedziele od 10-11 r. 1318

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7^{1/2} w 76r

Dr. med. Z. Golec

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 907

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
Spec. chor. żołądka i kiszek.
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8-10 r. 3-6 po poł.

Pierwsza Chrześcijańska

✚Lecznica chorób zębów✚
i jamy ustnej 2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Buma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godz. przyjęcia: 9-10^{1/2}, rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1 1218r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.
Przyjmuje do 11 r. i od 4^{1/2}-6^{1/2} po poł. Południowa 23. 485-1

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38
róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1312r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Dr. A. GROSLIK

Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolyzy), weneryczne i dróg moczowych
Przyjmuje 8^{1/2}-11^{1/2} r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1563-d

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny” przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryńka) 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Piękne mieszkanie,

składające się z 3 dużych pokoi, kuchni, z wszelkimi wygodami, ze stajnią i wozownią, łub bez, w czystym, spokojnym domu, wśród ogrodu, do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca. — Wysoka 28, przy Nawrot. 1349-6

Dr. med. LEYBERG

Krótki № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 5-8 pp. 1426r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2} pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r 637r

Akuszeryka A. Treubler

Benedykta 10,
przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamierzonym ustępstwa. Dyskretya ścisła. 12-r-35

PRZECIW GONORREI (Trypper)

najnowszy środek — salo „PICZYLIN”
działa szybko i radykalnie i podług opinii lekarzy jest racjonalnym środkiem. Przepis przy podatk. Prawdziwy tylko w metal. pudełkach po 1 rb. 1 1/2 rb. 80 kop.

Jednakowo dobrze działa w wypadkach ostrych i chronicznych i w krótkim czasie usuwa najbardziej poważne powikłania
Skład: Petersburg, Rożniewska № 7, apteka B. Konchejms. Wysyła się za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej. Posiadają składy apteczne: Ludwik Spleiss i Syn. 646

Plac 360x100 przy Zgierskiej

szosie, miejscowość zwana Helenówsk, zdający pod budowę letnich mieszkań lub fabrykę. Na nim domek marowany, zabudowania gospodarza, 2 stawy zarybione, 75 drzewek owocowych — sprzedam. Piotrkowska № 111, magazyn obuwia. 1491-5-3



STRZEDZ SIĘ PODRABIAN
SPRZEDAŻ W HANDLACH WIN

1217-50-5

Młody, lat 24, kawaler, znający język polski i rosyjski oraz rachunki, z ładnym charakterem pisma, posiadający kilkolatnią praktykę sądowniczą, poszukuje za skromne wynagrodzenie posady w kancelarii, handlu lub jakiej innej instytucji prywatnej lub rządowej. Rokietnicka nr 50 m. 3. 1499-3-3

ŚWIATLOLECZNY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótko № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Keustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

276r

Instytut fizykalnych metod leczenia

D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach diagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektryzacja — usuwanie włosów z twarzy. 137r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

42r0

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia). Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.** Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy. **Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop. Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonwalizacja). Elektryzacja, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂ do 1¹/₂ po południu. 2145r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79. Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536452

Pasta „CAMELIA”

usuwa Piegi, Pryszczę, Wągry, Opaleniznę. Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt. Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński. **Żądać wszędzie.** 1026d12

Bezpłatne szczepienie

OSPY

w ambulatoryum przy szpitalu małż. Poznańskich we wtorki i piątki od g. 12 do 1-ej. 1352-12

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92, 381r



Administracja „Rozwoju” przyjmuje ofiary na budowę kościoła S-go Stanisława Kostki. 623-p.

SZKOŁA HANDLOWA 4-KLASOWA Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handl. (Długa Nr. 45).

Egzaminy do kl. wstępnej niższej (odpow. kl. I gimnaz.) rozpoczną się dnia 1-go czerwca r. b.; do klas wyższych, o ile będą wakanse, w końcu sierpnia. Podania przyjmuje Kancelarya Szkoły w godz. biurowych do dnia 30 maja. 1436 4-4



Filtr Pasteryzator Mallié.

Najwyższe odznaczenie na wystawach wszechświat. **Niezbędny w każdym gospodarstwie.** Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych. **ŻAŁOĆ WSZĘDZIE. 6-10-8** Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT,** Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.

PANNA

z wykształceniem przynajmniej 4-klasowym potrzebna dla biura fabrycznego do korespondencji. Pożądana znajomość niemieckiego i pisanie na maszynie. — Oferty prosimy składać: skrzynka pocztowa № 115. 1508-3-3

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczę na twarzy) i wenerycznych (syphilis) **Dr. S. SZNITKIND** SREDNIA № 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Lekarz-dentysta **St. Dąbrowski** wyjechał. 1502-6

Dr. med. W. Kotzin ul. PIOTRKOWSKA 71 **Choroby serca i płuc,** przyjmuje od godz. 9¹/₂ — 10¹/₂ r. i od 4—6 pp. 541r

Dr. Zofja Garlicka mieszka obecnie Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14. **Chor. kobiece, A. uszerya** 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Doktor **Eugenia Kerer-Gerszuni** wyjechała. 502-r

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje od 9—10¹/₂ rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-d

Dr. I. Silberstrom Ul. Promenada 13 róg Benedykta **Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,** skóry i włosów. Radikalne usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje: 8—11 i 4¹/₂—8 w. Panie: 4¹/₂—5¹/₂ po poł. W niedziele: do 2-aj po poł. 241r

Dr. Jelnicki ul. Andrzeja 7 **Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.** Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r



Niema nic lepszego
do przyrządzania doskonałych rosółów nad

MAGGI^{ego}

Buljon w kostkach po 4 kop. kostka.

Z kostki buljonu otrzymuje się natychmiast, po zwyczajnym zalaniu wrzącą wodą, od 1/4 do 1/6 litra wybornego rosółu, którego używa się jak przygotowanego domowym sposobem.

Prawdziwy buljon tylko z nazwą „MAGGI“
i znakiem ochronnym  krzyż - gwiazda.

Do nabycia w sklepach kolonialnych, handlach delikatesów, składach aptecznych i t. p.

Odnaczenia wyrobów MAGGI^{ego}
13 nagród państwowych
9 wielkich nagród
72 medali złotych
11 dyplomów honorowych
23 odznaczeń honorowych.

Rohn, Zieliński i S^{ka}

Warszawa, Jerozolimska № 117.

Adres telegraficzny „Rohnzieliński“.

Pompy pneumatyczne „Neptun“ do studni wierconych

Pompy Worthingtona do wszelkich celów

Pompy elektryczne i transmisyjne

Rury żebrowe, Radiatory.

Przedstawiciele:

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
ŁÓDZ. 297-26-9

Smaczne i zdrowe **Pieczyno**

poleca piekarnia

R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb **na sposób moskiewski** wyrabiany przez specjalistów fachowych. **Czystość i higiena wypieku gwarantowana.**

Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8.

1558-100-83

WIKTOR BRATKOWSKI

PIOTRKOWSKA № 81

MAGAZYN BIELIZNY I WYROBOW
ŻYRARDOWSKICH.

== Pracownia kołder watawych. ==
Bielizna damska i męska
gotowa i na zamówienie.
Płócienka na ubranka dzieciinne.
Płócienka na suknie letnie.

1323 10

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. t. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możliwość wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem.

Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty odchowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r

WYPRZEDAŻ

1422 4

maszyn pończoszniczych i przedziałniczych

byłej fabryki „Eweckiego i Gorbowa“.

Wiadomość w domu bankowym „H. Wawelberg“ w Warszawie.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Angielskie patentow. **ochraniacze obcasów (gumki)**

„**DERMATINE**“

z gwiazdkami miesięcznymi

1006 24

Wstrzegać się!!
naśladownictwa!!



Wstrzegać się!!
naśladownictwa!!

uznane powszechnie za **najlepsze, bo najtrwalsze!**

Z powodu pojawienia się na rynku handlowym ochraniaczy, naśladowujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na napis „**DERMATINE**“, pomieszczony na każdym ochraniaczu.

The Dermatine Comp. L-ted w Londynie.

Przedstawiciel: P. RAJNER, Łódź, Wólczajska № 21, telef. 1327.

W 8-io klas. Zakładzie naukowym z programem męskich zakładów klasycznych **ZOFII LIBISZOWSKIEJ** **Zawadzka 24**

egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących ucznie rozpoczęły się dnia 18-go maja.

Kandydatki do klasy 4-ej i 5-ej, nie znające języka łacińskiego, dla uzupełnienia kursu będą miały dodatkowe wykłady łaciny bezpłatnie.

Od wakacji r. b. szkoła przeniesiona zostaje do obszerniejszego lokalu przy ulicy **Zawadzkiej № 37** — pierwsze piętro. 1489-5-4

„KREM“

100 szt. 60 kop., 25 szt. 15 kop., 10 szt. 6 kop.,
5 szt. 3 kop.

Wyborne nowo wypuszczone papierosy
poleca fabryka

A. N. SZAPOŠNIKOWA
W PETERSBURGU.

Dostać można we wszystkich składach
i dystrybucjach tabacznyc.

1226-5-3

Majątek przemysłowo-rolny pod Łodzią, 1 wiorsta od Aleksandrowa, (tramwaj, poczta, telegraf, telefon), do sprzedania, 209 morgów; 60 morgów wyborowego torfu z kompletnym urządzeniem parowym do eksploatacji; żbity wyrobiony; reszta ziemi orna, łąki, laski i zagajniki sosnowe, ogród, obszerny dwór glina do wyrobu cegły. Nadaje się do parcelacji na letniska. Wiadomość w Łodzi u W-go Miszewskiego, ulica Piotrkowska № 81, mieszk. 1. 1508-3-1

Przewóz ciężarów

oraz dostawę węgla i drzewa opałowego załatwia **Kantor przewozowy A. NEUMANN**, ulica Piotrkowska № 119, tel. 10 53. 1472-6-3

Potrzebny

subjekt

do zakładu fryzjerskiego — Cegielniana № 37. 1523-3 2

Potrzebny jest

zdolny rysownik

planów budowlanych — Oferty uprasza się składać w administr. „Rozwoju“ dia № 100 1531 3-2

Straż Ogniowa Ochotnicza Łódzka.

Rada Zarządzająca Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej uprasza niniejszem o łaskawe przybycie członków ofiarodawców płacących roczną składkę rb. 12 i więcej, oraz pełnoletnich członków rzeczywistych na **34-te Ogólne Zebranie**, mające odbyć się w Sobotę, dnia 28 Maja r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali III-go oddziału Straży Ogniowej. **Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:** 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1909. 2) Sprawozdanie komisji Rewizyjnej. 3) Określenie budżetu na rok 1910. 4) Wybór prezesa, 2-ch członków zarządu i komisji Rewizyjnej. 5) Przedstawienie 3-ch członków do Najwyższych nagród. 1492 **Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.**